Ner 298. Kraków 30 Grudnia — Wtorek Rok 1862.

Wychodzi codziennie rano, wyjąwszy poniedziałki i dni poświąteczne.

Prenumerata:

W KRAKOWIE		POCZTĄ (w państwie Austryackiem).	
rocznie	zł. austr. 20	rocznie	zł. austr. 24
półrocznie	„ „ 10	półrocznie	„ „ 12
kwartalnie	„ „ 5	kwartalnie	„ „ 6
miesięcznie	„ „ 2	miesięcznie	„ „ 2 cent. 25

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ:

Bióro Administracyi „Czasu“ w rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmajera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austryackie.

CZAS

Przyjmują się:

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, za opłatą:

od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów

Do każdego obwieszczenia załączyć należy 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny franko do bióra Administracyi „Czasu“.

LISTY reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu.

LISTY niefrankowane nieprzyjmują się.

RĘKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

Z dniem 1 stycznia 1863 r. rozpoczyna się nowy kwartał. Przedpłata na **Czas** na miesiące **Styczeń, Luty** i **Marzec** wynosi:

	w Krakowie:	*pocztą*:
kwartalnie	złr. 5	złr. 6
półrocznie	„ 10	„ 12
rocznie	„ 20	„ 24

Uprasza się pp. Abonentów o wczesne nadsyłanie pieniędzy prenumeracyjnych i dawnego adresu drukowanego, a przynajmniej o wyraźne podpisy.

Kraków 29 grudnia.

Cesarz Napoleon pracuje nad zniweczeniem dzieła przez siebie rozpoczętego, i pragnie rozbić jedność Włoch, której lubo nie stworzył, lecz czynnem poparciem militarnem i dyplomatycznem poparł ją i zabespieczył. Ówczesna i dzisiejsza polityka napoleońska nie jest tak sobie wbrew przeciwną, jak się na pozór zdaje. Szło jej wtedy o wyparcie z Włoch wpływu austryackiego i zastąpienie go swoim; dziś też chce ona wpływ swój we Włoszech wzmocnić i rozpostrzedz. Włochy zjednoczone byłyby za nadto silnemi, zwłaszcza gdyby się uorganizowały, aby służyły Francyi za narzędzie jej widokom i celom; osłabienia ich przeto, rozbijanie tej jedności jest rękojmią, że się z pod tego wpływu niewydobędą. Nie jedność też Włoch była celem polityki francuskiej lat poprzednich, ale usunięcie secundo i tertiogenitur austryackich i obalenie ostatniego w Europie tronu burbońskiego. Spiskują dziś we Włoszech przeciw jedności różne sprzeczne żywioły, które jednak w jednym wspólnym łączą się celu, a tym jest rozbicie jedności. I tak, legitymiści z zasady lub z interesu osobistego, dworacy upadłych tronów, autonomiści, którzy dla systematu swojego administracyjnego szukają zwycięstwa w politycznem rozdrobnieniu państwa, republikanie, co króla Piemontu za chwilowe tylko uważali narzędzie, księża i w ogóle zwolennicy świeckiej władzy papieskiej, prawdziwi rabusie, w jakich południowe Włochy zawsze obfitowały, lud ciemny, niechęci prowincyonalne i zawiści prywatne, a wreszcie obce zabiegi zasilające powstańców pieniędzmi, bronią i prochem, krwawe egzekucye jątrzące ludność: czyż to wszystko mało, aby popierać politykę rozerwania Włoch? Działanie to jest widoczne, najwyraźniej zaś przedstawia się w stosunkach dworu francuskiego do stolicy apostolskiej. Reformy administracyjne, za jakiemi przemawia gabinet paryski w Rzymie, mają ułatwić powrót Umbryi i Marchii w chwili wielkiej rewolucyi włoskiej na jaką liczą nieprzyjaciele jedności, że stanie się hasłem rozbicia Włoch. Obok wpływu francuskiego w Rzymie, żyje tam jeszcze wpływ austryacki. Polityka tradycyjna gabinetu wiedeńskiego karmi się nadzieją, że to Francya pracuje dla Austryi, że to ona przysposabia restauracyę. Położenie obecne polityczne Europy sprzyja temu nurtującemu działaniu dyplomacyi francuskiej, a rząd włoski niema środków stawienia przeciw niemu akcyi dyplomatycznej działanie to krzyżującej, i zachodzi obawa, by się nie rzucił w ręce mazzinizmu. Ten krok rozpaczy byłby właśnie nader pożądany dla Francyi, bo dałby jej niejako usprawiedliwienie do czynniejszego poparcia bezpośrednio planu rozerwania Włoch.

Stan sprawy greckiej dotąd wciąż niepewny. Książe Alfred niemoże przyjąć korony, bo mu jej niedozwala konferencya londyńska. Ale kiedy konferencyę londyńską trzy tylko mocarstwa składały, z których dwa oświadczyły się przeciw kandydatowi angielskiemu; traktat wiedeński z r. 1815 obejmował całą Europę, i cała Europa wykluczyła od tronu francuskiego rodzinę napoleońską, a przecież kontrahenci tego traktatu nie zaprotestowali przeciw wyborowi Ludwika Bonapartego na cesarza Francuzów. Odwoływanie się więc na traktaty jest rzeczą dobrej woli lub siły. Gdyby też Anglia nie zważała na opór Rosyi i Francyi? Położenie wszakże polityczne reszty Europy, niesprzyjałoby temu śmiałemu krokowi. Gdzież państwo kontynentalne, na któremby Anglia wesprzeć się mogła? Dla Prus obojętną to rzeczą, kto w Atenach królem, a dla Austryi byle tylko nie rosyjski lub francuski książe. Sprawa przyłączenia wysp jońskich do Grecyi zależeć będzie w rowiązaniu swem od sprawy tronowej. Utrzymujemy zawsze, że Anglii nie idzie o zrzeczenie się protektoratu nad wyspami, lecz o zwołanie kongresu. Niebędzie też przeciwną temu, gdy państwa, co podpisały traktat wysp jońskich tyczący się, wymogą na Anglii zachowanie protektoratu. Będzie to zawsze sposobność okazania Grekom sympatyj swych i dobrej woli bez poświęcenia. Protektorat nad wyspami jońskiemi wtedy tylko straciłby dla Anglii swoją ważność, jeśliby się zamienił na protektorat nad całą Grecyą w razie obrania księcia Alfreda królem. Nienależy zapominać, że dwór bawarski nie zrzekł się praw swych do korony greckiej. Utworzenie rzeczypospolitej w Grecyi, o jakiem tu i owdzie natrącano jako o jedynym sposobie wyjścia z tej trudności, byłoby tylko zawiązkiem przyszłych w Grecyi intryg lub rewolucyj nieustających.

W Niemczech nie zmieniły się rzeczy w ciągu upłynionego tygodnia. Ta sama wciąż dążność reakcyjna w Prusiech obok usiłowań utrzymania stanowiska państwa rej wiodącego w Rzeszy. Gabinet p. Bismarka dąży niewstrzymanym krokiem do utraty wszystkich tych moralnych zdobyczy, jakie się Prusom dostały w udziale w ostatnich latach od upadku Manteuffla tj. od r. 1858, i śpieszniej idzie po równi pochyłej na dół niż się szło w górę. Reakcya wewnętrzna odbija się w zewnętrznej polityce. Nie podobna już p. Bismarkowi odwołać uznania królestwa włoskiego, ale ostatni pobyt królewicza we Włoszech i odwołanie p. Brassier posła pruskiego w Turynie wskazuje nietylko zupełną zmianę polityki w obec Włoch, ale oraz zmianę całego kierunku dyplomatycznego rządu pruskiego. Bez Ołomuńca i Bronzel Prusy schodzą do potulnej roli jaką zajmowały w Niemczech i zapewniają Austryi wygraną w Niemczech.

W Ameryce stoczona była wielka bitwa, którą uważają za zamknięcie kampanii. Jeszcze nieznane są jej szczegóły, aby ocenić należycie ważność polityczną tej bitwy, a mianowicie, wpływ jej na bliskie zakończenie wojny,

---

XXVIII.

Reskrypt z 8go sierpnia 1859 i objaśnienie jego z 8go marca 1860, na właściwem miejscu już przytoczone i ocenione, były ostatniemi rozporządzeniami ministeryalnemi tyczącemi się sprawy narodowych języków jako wykładowych a wydanemi w czasach przedkonstytucyjnych, czyli przed dyplomem z 20go października 1860 i listem odręcznym JCMości z tego samego dnia i roku do ówczesnego Ministra Stanu hr. Gołuchowskiego. Że rzeczone rozporządzenia istniejącego stanu rzeczy w niczem na lepszy nie zmieniły, przeciwnie objaśnienie z 8go marca nawet sam reskrypt z grudnia 1854, na który jako obowiązujący się powoływało, ścieśniało pod pewnym względem twierdząc, że w skutek tegoż grudniowego reskryptu język niemiecki po części i do wykładów w klasach niższych zaprowadzono, chociaż reskrypt z 1854 tylko o przewadze wykładów niemieckich w wyższych klasach wspominał, także na właściwem wykazaliśmy już miejscu.

Nie zostały przecież owe na samym wstępie wspomniane rozporządzenia: sierpniowe z 1859 i marcowe z 1860, bez wszelkiego wpływu. W kraju naszym tyle miały dobrego, że budząc umysły z obojętności dla najważniejszej sprawy zwróciły uwagę publiczną na szkoły i na sprawę języka naszego po zakładach naukowych. Zajęły się nią pisma publiczne, poruszono ją i w Towarzystwie naszem naukowem.

Pod tym względem przychodzi nam zapisać fakt rzucający nie mało światła na sprawę, którą się zajmujemy. Czyto w skutek poruszenia publicznego sprawy języka ojczystego jako wykładowego, czy może raczej dla tego, że stał naówczas na czele spraw wewnętrznych państwa minister Polak, czy z innych jakich względów władze polityczne, pod których wpływem stały i stoją dotąd zakłady naukowe, uwagę na sprawę języka wykładowego także zwróciwszy, w lecie 1860, kiedy gimnazya zajmowały się układaniem planów naukowych na rok przyszły, niektórym o ile wiemy dyrekcyom poleciły, ażeby przy układaniu rzeczonych planów trzymano się jak najściślej obowiązującego prawa t. j. reskryptu z grudnia 1854, według którego język niemiecki i to tylko przeważnie miał być wykładowym w klasach wyższych gimnazyalnych.

Częścią w skutek takiego od władz politycznych dyrekcyom udzielonego polecenia, przeważnie zaś ze względów czysto dydaktycznych a w dopiero co wymienionym reskrypcie zawartych, konferencye nauczycieli gimnazyów krakowskich układając plany szkolne na rok szkolny 1860/61 stosowne poczyniły wnioski.

W odpowiedzi załatwiającej owe propozycye konferencyjne zezwoliło ministeryum na niektóre wnioski pod różnymi warunkami; bądźto jeśli się znajdą odpowiednie książki polskie, bądź z dodatkiem, ażeby uczniowie klas wyższych uczący się przedmiotów po polsku przy egzaminach dojrzałości na zadane pytania i po niemiecku odpowiadali. W skutek tego ministeryalnego przyzwolenia czteroklasowe gimnazyum krakowskie przestało być zupełnie niemieckiem, a w gimnazyum u ś. Anny wszedł język polski do wykładn historyi w klasie III, a do nauk matematycznych i przyrodniczych w gimnazyum wyższem.

Ale nie ten tylko był skutek wspomnianych wniosków konferencyjnych. Odpowiedź ministeryalna dana przy tej sposobności jednemu z wspomnianych gimnazyów jeszcze pod innymi względami jest charakterystyczną; tak, że dotknąć jej tu musimy, ponieważ rzuca nie mało światła na stosunki nasze szkolne a szczególowo tyczy się i języka polskiego jako wykładowego. Ustęp jeden w mowie będącej odpowiedzi tak brzmi w dosłownem tłómaczeniu; „Co się tyczy wniosku w celu rozszerzenia języka polskiego jako wykładowego, bezwątpienia jest powód do podejrzenia, że zgromadzenie nauczycielskie mniej więcej uległo w tej sprawie wpływowi agitacyi, której istnienie już przedtem czuć się dawało, chociaż zgromadzenie postąpiło sobie według prawa i obowiązku czyniąc przeszkody tamujące należyty rozwój nauk, o ile tkwią już w samym języku wykładowym, przedmiotem dyskusyj konferencyjnych, a usunięcie tych przeszkód przedmiotem wniosków władzy wyższej przedkładanych.“

Otóż charakterystycznym już jest sam związek loiczny obu części przytoczonego okresu. „Zgromadzenie uległo wpływowi agitacyi“ brzmi pierwsza część okresu. Trwożliwszy czytelnik może już zadrżał oczekując zapewne, że owo zgromadzenie dopuściło się jeśli nie jakiej strasznej zbrodni, to przynajmniej jakiegoś ciężkiego przestępstwa; aż tu dowiaduje się z drugiej części okresu, że skutkiem owej agitacyi było postępowanie według prawa i obowiązku. Zawoła więc zapewne, że to najlojalniejsze i najporządniejsze zgromadzenie, a agitacya najzbawienniejsza, jakiej tylko życzyć należy każdemu państwu i każdemu społecznemu porządkowi, jeśli jej ulegający działają według prawa i obowiązku Ktoby zaś brał rzecz ściśle loicznie, mógłby tylko sądzić, że odpowiedź ministeryalna dla tego agitacyę wytyka, ażeby zgromadzeniu dać uczuć, że w rzeczach prawa i obowiązku z własnego natchnienia i poczucia działać należy nie czekając dopiero na wpływ jakiś zewnętrzny. Tymczasem dalszy ciąg odpowiedzi wspomina o nieczystych wpływach politycznych a nie zapomina i o karach zagrażających tym wszystkim, którzyby podobnym wpływom ulegali. Jak łatwo gotów więc ktoś sądzić, że owa agitacya, która w skutku swym poprowadziła do działania według prawa i obowiązku, należy także do wspomnianych nieczystych politycznych wpływów; albo, coby jeszcze stokroć gorszem było, gdyby ktoś z owych premisów sobie wywnioskował, że odpowiedź słuszność postąpieniu zgromadzenia przyznawszy samo postąpienie potępiła; albo innemi słowy, że postępowania według prawa i obowiązku sobie nie życzy. Nie przypisujemy tej myśli ministerstwu kładąc rzecz całą raczej na karb lichej stylizacyi; ale przecież wolno nam się zapytać stron najbezstronniejszych, czy według zwykłych zasad loicznych wniosek taki nie może się nasunąć?

A w takim razie jeśliby tylko w jednej lub drugiej głowie nauczycielskiej obudziła się myśl podobna, odpowiedź ministeryalna staćby się mogła daleko strasznieją i groźniczą agitacyą, bo agitacyą z górą do niewypełnienia prawa i obowiązku.

Zresztą co do samego zwrotu wspomnianej w odpowiedzi agitacyi, polegał on na bardzo wątlutkiej bo bardzo ogólnikowej podstawie. Na owe stare scholastyczne pytania: *quis? quid? ubi? quibus auxiliis? cur? quomodo? quando?* odpowiadała odpowiedź w mowie będaca: bezwątpienia jest powód do podejrzenia, że zgromadzenie uległo mniej więcej wpływowi agitacyi, która już przedtem czuć się dawała“; chociaż o ile wiemy za ową jużprzedtem czuć się dającą agitacyę nikogo i nigdy do odpowiedzialności nie pociągano.

W końcu chętnie i to dodajemy, że w skutek przedstawienia zgromadzenia obwinionego o uleganie wpływom agitacyi ministeryum w kilka miesięcy później uwolniło zgromadzenie od zarzutu w mowie będącego. A jeśliśmy fakt cały tu przytoczyli to jedynie dla tego, ażeby wykazać z jakiemi przeszkodami do walczenia miała sprawa języka polskiego jako wykładowego.

Gdy rząd rosyjski wydał w Kongresówce rozkaz wykonania poboru wojskowego „według wyjątkowych prawideł“, odczytawszy i powtórzywszy ten ukaz, zawołaliśmy: „nie konskrypcyę lecz proskrypcyę nakazano w Kongresówce“; roztrząsając go zaś szczegółowo w numerze z 9go października r. b. dowiedliśmy: iż rząd rosyjski posunąwszy się teraz daléj niźli tryumwirat zeszłoroczny za rządów Lüdersa, nakazał tłumną proskrypcyę, skazał za karę do wojska gromadnie wszystkich podejrzanych władzom policyjnym lub wojskowym o udział w ruchu narodowym, a zarazem proskrypcyą tą, dotykającą silniéj jednę klasę ludności, usiłuje rzucić nowe ziarno niezgody w społeczeństwo. Odpowiadając nam organ rządu rosyjskiego pominął to główne dowodzenie, a chciał fałszywemi zarzutami podrzędnym lecz mimo tego ugruntowanym twierdzeniom, zaprzeć całéj dążności rozkazu. Zagraniczne dzienniki rosyjskie posunęły się daléj, albowiem proskrypcyę tę wielbiły jako łaskę dla Polski daną przez rząd rosyjski, który Polaków oszczędza od zwykłego poboru. Nie pomogły jednak wykręty i zaparcia prawdy; nie złudzili nikogo panegiryści bezprawia: opinia publiczna w całéj Europie oceniła dobrze znaczenie i dążność nakazanego poboru, ujrzała że to jest dziesiątkowanie narodu na wzór Iwana Groźnego, przekonała się jeszcze lepiéj co znaczy łaska i łaskawość rosyjska, która w każdym języku ludzkim samowolnością się zowie.

Chociaż jednak jest rzeczą dowiedzioną i powszechnie uznaną, że nakazany pobór jest proskrypcyą gromadną, dobrze jednak usłyszeć wyznanie tego z ust samego rządu rosyjskiego. Wyznaniem tem jest sekretny reskrypt urzędowy, wydany przez dyrektora Komisyi spraw wewnętrznych do wszystkich gubernatorów, z polecenia Rady Administracyjnej, złożonej, jak wiadomo, z ministrów to jest dyrektorów komisyj i wysokich urzędników, pod prezydencyą W. Ks. Namiestnika i Naczelnika cywilnego rządu.

Reskrypt ten w wielkiej tajemnicy wydany, a wypowiadający jasno cel i sposób poboru, zamieszczamy poniżej dosłownie. Cel poboru wskazany jest najdokładniej wszystkiemi tajnemi rozporządzeniami w reskrypcie zawartemi, a wypowiedziany otwarcie w słowach: „Jednem z głównych zadań tego poboru ma być pozbycie się ludności przyczyniającej się przez postępowanie swoje do zakłócenia porządku publicznego.“ Każdy wie co znaczy w języku urzędowym rosyjskim „zakłócić porządek publiczny“; co na polskie tłumacząc, powiemy: „upomnać się o prawa narodu i osób, żądać aby ustało uporządkowane bezprawie.“ Charakterystycznem jest wyrażenie „pozbycie się“, wyrażenie okazujące co znaczy wzięcie do wojska rosyjskiego.

Roztrząsając dawniéj ukaz poborowy, wskazywaliśmy, że pozwala uchylać wszelkie prawne wyłączenia od rekrutacyi, jeżeli one służą proskrybowanemu, to jest „źle notowanemu“ przez jakąkolwiek władzę policyjną lub wojskową; a przeto cała ludność oddaną jest nieograniczonéj samowolności tych władz, mogących każdego skazywać pod hasłem „porządku publicznego“, który nawet przez „krwawe starcia ocalano“. Otóż reskrypt rządowy najzupełniéj to potwierdza, a raczéj powtarza, bo to potwierdzenia nie potrzebowało, będąc pewnem i dowiedzionem. Dodamy tu, iż właśnie pozwolono uchylać te prawne wyłączenia, które służyły wykształconym spisowym, jakoto aplikantom sądowym, uczniom gimnazyów i uniwersytetu i t. d.

Zwracamy wreszcie uwagę na pozorne sprzeczności w reskrypcie; pozorne, mówimy, gdyż dla zakrycia bardzo rażącego bezprawia, rzucono następnie dla formy sprzeczne z pierwszym rozkazem słowa. I tak, reskrypt dawszy najwyraźniejszy stanowczy rozkaz, aby brać do wojska wszystkich „niekorzystnie notowanych pod względem zachowania się podczas ostatnich rozruchów bez względu na to, że jedno miasto lub wyznanie da rekrutów mniej lub więcéj w stosunku swojéj ludności, w porównaniu z innemi miastami lub wyznaniami,“— mówi daléj wprost przeciwnie dla pozornego zakrycia rozkazu: „aby listy mieściły liczbę spisowych odpowiednią ludności.“ Reskrypt ten sekretny brzmi:

„*Dyrektor Główny Prezydujący w komisyi rządowéj spraw wewnętrznych.— Do JW. Gubernatora Cywilnego N. N. w Warszawie 24go listopada (6go grudnia) 1862 r.*— (Sekretne).

„Rada Administracyjna Królestwa po rozpoznaniu raportu mojego, w którym przedstawione zostały wnioski co do środków najskuteczniejszego wykonania najwyższego rozkazu, oznajmionego w raporcie ministra wojny z d. 5 (17) września r. b. Nr. 6157 do J. C. W. W. Ks. Namiestnika Królestwa o częściowym na wyjątkowych zasadach poborze wojskowym w Królestwie, wyrzekła co następuje:

Z uwagi, że osoby mające się zająć wykazaniem ludzi na pobór wojskowy z wykazów imiennych spisowych w tym celu uformowanych, powinny posiadać należytą wiadomość nietylko o położeniu familijnem spisowych i o rodzaju ich zatrudnień ale i o zachowaniu się ich pod względem politycznym, zwłaszcza, że jednem z głównych zadań tego poboru ma być pozbycie się ludności przyczyniającej się przez postępowanie swoje do zakłócenia porządku publicznego. Czynność tę dopełnić mają:

W miastach gubernialnych; Gubernator cywilny, radzca wydziału wojsko-o-policyjnego, naczelnik wojenny lub jego pomocnik i prezydent miasta.

Po powiatach: Naczelnik powiatu, pomocnik jego do czynności spisu i zaciągu, oraz naczelnik miejscowéj komendy żandarmów z możnością powołania w razie potrzeby do udzielenia objaśnień właściwych prezydentów lub burmistrzów miast. Oznajmia przytem Rada (Administracyjna), że każdy okrąg konskrypcyjny będzie miał obowiązek dostarczenia pewniéj oznaczyć się mającéj liczby rekrutów, którzy wskazani być winni przedewszystkiem z pośród ludności niemającéj stałego zatrudnienia, bezobowiązkowéj, a obok tego niekorzystnie notowanéj pod względem zachowania się podczas ostatnich ruchów, bez względu na to, czy jedno miasto lub wyznanie da rekrutów mniéj lub więcéj w stosunku swéj ludności w porównaniu z innemi miastami lub wyznaniami. Z liczby wyłączeń czasowy chod poboru wojskowego art. 9 ust. z r. 1859 o powinności zaciągowéj objętych, w razach uznanéj potrzeby dla porządku publicznego mają być uchylone następujące:

Zapewnione w *punkcie 1m*: *ad a.* kancelistom etatowym i aplikantom sądowym.

ad d pocztylionom etatowym, którzy weszli do służby przed dojściem wieku spisowego.

ad e. osobom przyjętym do fabryk i innych zakładów górniczych tak rządowych jako i prywatnych.

ad f osobom peł obo. przy drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiéj i warszawsko-bydgoskiéj.

W *punkcie 2gim*: *ad a* guwernerom prywatnym.

ad b organistom przy kościołach parafialnych katolickich i kantorom przy kościołach ewangelickich.

ad c pomocnikom aptekarskim, felczerom i pomocnikom, weterynaryi.

ad e rzeźbiarzom, malarzom i mechanikom, którzy w skutek złożonego egzaminu w komitecie przy b. okręgu nauk. War. poprzednio istniejącym, uznani zostali za celujących.

ad g artystom teatrów warszawskich.

W *punkcie 3cim*: uczniom instytutów naukowych wyszczególnionym *ad a, b, c, d, e, f, g, h*, i artykułem 9 ustawy, oraz uczniom instytutu muzycznego.

W *punkcie 5tym*: *ad a* posiadającym patenta po ukończeniu kursu nauk w instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, oraz świadectwa z odbytych nauk w szkole wiejskiéj przy tymże instytucie.

Ponieważ spisowi powyższych kategoryj jako mający przyznane sobie na zasadzie ustawy wyłączenia czasowe, nie byli powoływani do rewizyi, przeto w razie zamieszczenia niektórych z nich na liście kontyngensu, władze wykazujące mają jednocześnie czynić wzmiankę tak w téj liście, jako i w wykazach imiennych spisanych, o potrzebie dopełniania przez urząd rekrutski, w chwili poboru, tj. po dostawieniu indywiduów, szczegółowéj rewizyi stanu ich zdrowia pod względem zdatności do służby wojskowéj. Celem usunięcia wszelkiéj dowolności (!!) przy wykazywaniu na pobór spisowych téj kategoryi (tj. mających wieku od lat 20 do 30) którym jako notowanym cofnięte zostaną wyłączenia, tudzież celem otoczenia téj czynności wszelką możliwą gwarancyę bezstronnego postępowania (!!), Rada Administracyjna zastrzegła, że naczelnicy powiatów zaraz po zarządzeniu powołania na zaciąg, składać mają gubernatorowi cywilnemu oddzielne ich listy imienne z należytem wyłuszczeniem powodów powołania i familijnego ich położenia, a takież same listy imienne, również zaraz po powołaniu spisowych téj kategoryi na zaciąg w poborze winny być mnie złożone przez gubernatorów cywilnych z miast gubernialnych i ogólne z całéj guberaii.

Oprócz sporządzenia list ludzi na kontyngens i

rezerwy przeznaczonych, z których pierwsze obejmować winny odpowiednią liczbę spisowych, niezbędną do zapełnienia kontyngensu, a drugie pewną rezerwę na wypadek niedostawienia wszystkich ludzi na kontyngens wykazanych, — mają być uformowane listy niestawających do rewizyi i zbiegłych, których sporządzenie ma być poruczonem po powiatach naczelnikom pawiatów, a w miastach gubernialnych rządom gubernialnym. — Spisowi tych ostatnich kategoryj, o ile dostawieni zostaną w epoce poboru, przeznaczeni być mają na zapełnienie kontyngensu.

„Oznaczenie wysokości cyfry ludzi mających się powołać na rezerwy, która wynosić może mniej więcej $1/2$ lub $2/3$ naznaczonego kontyngensu, pozostawia się bliższemu uznaniu JWPana, któremu miejscowe okoliczności i potrzeba uzupełnienia kontyngensu w terminie oznaczonym, służyć mają w tej mierze za skazówkę.

„O stopie kontyngensu wiadomość następnie udzieloną zostanie. Odbiór rekrutów i zdanie ich władzy wojskowej dopełnią urzędy rekrutskie, ustanowione ustawą z r. 1859 i w zastósowaniu się do przepisów tejże ustawy, — dalsze zaś odstawienie rekrutów do miejsca przeznaczenia, po zdaniu ich władzy wojskowej, zależeć będzie od właściwych zarządów tejże władzy.

„Rada Administracyjna, oznajmiając mnie o powyższej decyzyi i wyrzeczeniu J. C. W. W. Ks. Namiestnika Królestwa, uprzedziła nadto: że stósowne zawiadomienia o takowej decyzyi otrzymali z polecenia J. C. W.: Naczelnik sztabu armii i Naczelnik III okręgu korpusu żandarmów, a oprócz tego dwaj ci jenerałowie z polecenia J. C. Wysokości wezwani zostali o wydanie do właściwych władz wojskowych poleceń, iżby te niosły wszelką pomoc i współdziałanie władzom cywilnym, w celu należytego odbycia poboru i miały na względzie, że dopełnienie tegoż poboru w obecnych okolicznościach wymagać będzie przedsięwzięcia nadzwyczajnych środków, energii i przezorności.

„Celem wprowadzenia w wykonanie rozkazów w przywiedzionej dopiero decyzyi Rady Administracyjnej objętych a odnoszących się do uformowania list imiennych spisowych kwalifikujących się do powołania na zaciąg, — mam zaszczyt wezwać JWPana: aby przedstawione przez komisye konskrypcyjne powiatowe wykazy imienne spisowych, po ukończeniu czynności rewizyi w miarę odnotowania w tychże decyzyj rządu gubernialnego (która to czynność jak najśpieszniej dopełnianą być winna, aby przez przetrzymanie wykazów w biórze Rządu gubernialnego inne czynności poboru dotyczące na żadne opóźnienie nie były narażone) zwracać zalecił jeden onychże egzemplarz naczelnikom powiatowym; i jednocześnie wydał zarządzenia, aby ci w ścisłem zastósowaniu się do zasad w decyzyi Rady Administracyjnej zawartych przystąpili bez straty czasu wspólnie z członkami do tej czynności przeznaczonymi, których konfidencyonalnie powołać nieomieszkają i zasady decyzyi Rady im objawią, naprzód do uformowania list imiennych spisowych powołać się mających na kontyngens i rezerwę okręgami konskrypcyjnemi, następnie do sporządzenia list niestawających i zbiegłych.

„Listy na kontyngens i rezerwę przeznaczonych mieścić winny liczbę spisowych odpowiednio do ludności powiatu, z której obecny kontyngens ma być pobrany, stopa którego następnym reskryptem wskazaną zostanie. Do przepisania tych list sam pomocnik do czynności spisu winien być użyty. Zachowanie najściślejszej tajemnicy przy czynności wykazywania spisowych JWPan zalecić nie omieszkasz, a nadto baczyć każesz, aby, gdy niektórzy z spisowych trzymających miarę arszynów 2, werszków 3, mogli nie być i budowy ciała przed wydaniem rozporządzenia z d. 31 paździer. (12 listopada) r. b. N. $\frac{33233}{22803}$, kwalifikującego ich na równi z innymi spisowymi do zaciągu, a to z powodu, że niemieli miary wzrostu arszynów 2 werszków 4, zamieszczani byli na liście rezerwowej z nadmienieniem w rubryce uwag tejże listy o potrzebie ścisłego rozpoznania stanu ich zdrowia w epoce poboru, a to w celu, iżby skoro przy rewizyi w tym czasie odbytej za zdatnych a obok tego za nieposiadających wyłączeń uznani zostaną, na kontyngens przeznaczeni zostali. Inni wszakże tej miary, których zdatność do służby wojskowej przez komisye konskrypcyjne rozpoznaną została, kwalifikują się na równi z trzymającymi miarę ar. 2, wersz. 4 i wyższą, do zamieszczenia na liście kontyngensu.

„Pomienione listy, tj. kontyngensu i rezerw, których termin zupełnego wygotowania oznacza się niezawodnie i ostatecznie na dzień $^{5}/_{17}$ stycznia 1863 r., podpisami układających je osób opatrzone, JW. Pan zachować każesz naczelnikom powiatowym w największej tajemnicy do czasu potrzeby ich użycia, uformowane zaś oddzielnie co do spisowych podchodzących pod kategoryę art. 9go ustawy, złożyć sobie, dla następnego przedstawienia mnie takowych. Ułożenie list imiennych spisowych z miasta gubernialnego kwalifikujących się na kontyngens i rezerwę, JW. Pan w wskazanym składzie osób, za zniesieniem się co do czasu rozpoczęcia tej czynności z naczelnikiem wojennym miejscowym lub jego pomocnikiem, przy zastósowaniu się do przywiedzionych wyżej zasad, również z zachowaniem jak największej tajemnicy, uskutecznić zarządzi, mając na uwadze, aby na wypadek liczniejszego zbiegostwa, rezerwa odpowiedziała potrzebie zapełnienia kontyngensu; i tak ułożone listy zachowasz do czasu ich użycia, nieprzepominając o sporządzeniu następnie listy niestawających i zbiegłych.

Listę oddzielnie uformowaną co do spisowych z miasta gubernialnego podchodzących pod kategoryę art. 9go, łącznie z listami tejże kategoryi osób z powiatu, stósownie do decyzyi Rady Administracyjnej w czasie tąż zakreślonym, mnie przesłać JW. Pan nie omieszkasz.

„Ponieważ naczelnik sztabu armii i naczelnik IIIgo okręgu korpusu żandarmów, otrzymali z polecenia J. C. Wysokości wezwania, co do niesienia wszelkiej pomocy i współdziałania władzom cywilnym w celu należytego odbycia poboru, — JW. Pan przeto jako mogący bliżej ocenić miejscowe potrzeby i stosunki, porozumieć się raczysz konfidencyonalnie z naczelnikiem wojennym tak co do samego sposobu dopełnienia w czasie oznaczyć się mającym aktu poboru ludzi na zaciąg wykazanych po miastach i wsiach, jako też co do odtransportowania ich naprzód do właściwych miast powiatowych, a z tych do urzędów rekrutskich, nareszcie co do nadzoru w czasie zdawania ich przez też urzęda władzy wojskowej. Samemu więc zastanowić się i obmyśleć należy, jaka i w jakim sposobie pomoc wojskowa do tego wszystkiego będzie potrzebną, dla zachowania należytego porządku i niedopuszczania zbiegostwa. Wnioski jakie z narad tych wypadną, raczy JW. Pan zakomunikować mi najdalej w pierwszych dniach stycznia w piśmie konfidencyonalnem.

„Nakoniec co się tyczy punktów odbycia czynności poboru rekrutów, to takowe podług porządku dawniej przyjętego, powinny być ustanowione w miastach NN. (tu w reskrypcie do każdego gubernatora właściwe w jego gubernii wypisane są miasta. R. R. Cz.), w których taż czynność w latach poprzedzających była dopełnianą. Z tem wszystkiem jeżeliby JW. Pan ze względu na szczególne jakie okoliczności miejscowe i na potrzebę powołania powiększej części spisowych z ludności miejskiej, uznał koniecznem zaprowadzenie jakiejkolwiek bądź zmiany w obiorze punktów do zdania rekrutów władzy wojskowej, w takim razie podasz swe w tej mierze wnioski, nie czekając na dalsze załatwienie innych czynności; bacząc wszakże na to, ażeby bez istotnej a koniecznej potrzeby nie zmieniać i nie mnożyć punktów, o które rzecz idzie.

„W końcu uprzedzić JW. Pan raczy urzędników właściwych, że czynności do poboru odnoszące się, winny być załatwiane z największym pośpiechem, energią i trafnością w postępowaniu, i że wszelkie w tej mierze zaniedbanie lub uchybienie ściągnie na nich surową odpowiedzialność.“

KORESPONDENCYA CZASU.

Tarnów 24 grudnia.

Rozbierając kwestyę parcellowania gruntów, szanowny korespondent z pod Jasła w korespondencyi z dnia 3 grudnia bardzo słuszną robi uwagę, że kwestya ta we Francyi ma tylko stronę ekonomiczno-polityczną, a u nas ma do tego jeszcze stronę narodową. Ale właśnie dla tego nie trudny będzie wybór tego co czynić wypada, gdy przychodzi wybierać między przejściem coraz więcéj dóbr w ręce innokrajowców lub innowierców albo rozparcelowaniem i sprzedażą z osobna tych parcel chłopom polskim, którzy codzień więcéj nabierają oświaty: a z oświatą staną się poważną cząstką narodu i rdzeń jego wzmogą. Nie o zyski tu idzie materyalne ale o kwestye narodowe, żywotne; gdyż tylko „lud i jego masy“ nie dadzą się wynarodowić jak to „lud na Szląsku i w Poznańskiem“ dostatecznie okazuje.

Bliski sejm we Lwowie zajmie się zapewne tą kwestyą, która nie tylko o parcelowanie, ale o wolny podział i możebne skupienie gruntów toczyć się będzie, a przez zniesienie zakazu podziału i skupienia gruntów dworskich i włościańskich, uwolnioną ziemia zostanie od owych więzów, które na niéj ciężą i wolny obrót jéj tamują. Wtedy obejdziemy się tutaj bez Tellusa, którego skutków dotąd w Poznańskiem jeszcze nie dostrzedz, a jego miejsce zastąpią włościanie polscy, nasi rodacy dotąd nieoświeceni, którzy instynktowem poczuciem wiedzeni, wytrzymają współzawodnictwo ze wszystkimi Prusakami, Sasami i innowiercami, a swéj rodzinnéj polskiéj ziemi z rąk niewypuszczą gdyby nawet cenę najwyższą za nią dać, a nawet życiem przypłacić należało.

Paryż 24 grudnia.

E. Na czele biuletynu *Monitora* umieszczona w przeszłą niedzielę wiadomość o wydanym dnia 20go b. m. ukazie w Petersburgu znoszącym wszelkie utrzymane dotąd konfiskaty w Polsce, i zapewniającym zwrot zagarnionego majątku nie tylko właścicielom, którzy do kraju wrócili, ale i tym, którzy za granicą przebywają, a nawet dzieciom zrodzonym w obcych krajach i wchodzącym w prawa rodziców, wiadomość ta znalazła tutaj i niedowierzających i łatwowiernych. Nie dowierzali jej nasi rodacy, nie odmawiali jej wiary czytelnicy francuscy, a przypuszczając, że depesza peterburska była dokładna, kiedy umieszczenie w *Monitorze* znalazła, uważali to postanowienie cesarskie jako czyn znakomity, natchniony równie uczuciem sprawiedliwości, jak zdrową polityką. W istocie gdyby ukaz obejmował to wszystko co zwiastowała depesza, gdyby zwrot majątków zagrabionych rozciągał się na całą przestrzeń ziemi polskiej, gdyby był bezwarunkowym, mógłby być uznanym jako fakt pewnego znaczenia, jako pierwsze rzeczywiste spełnienie przyrzeczeń ustnie poczynionych na kongresie paryzkim, jako pierwszy czyn sprawiedliwości ze strony rządu rosyjskiego, wprawdzie nie względem narodu ale względem osób, i w takim razie wartby był tego ocenienia, którego sobie zbyt skwapliwie publiczność francuzka dozwoliła. Ażeby módz wyrzec zdanie o donośności ukazu, trzeba czekać na tekst jego. Po chwili rozwagi i ostudzenia pierwszego wrażenia, odezwało się powątpiewanie, i tłómaczem jego stał się z własnego popędu, w wyrazach właściwych, nieprzyjazny nam dotąd *Constitutionnel.* Zdawać się bowiem mogło w pierwszej chwili, że *Monitor* mieszcząc tę wiadomość w biuletynie, otrzymał ją był drogą urzędową z ministerstwa spraw zagranicznych, które mu dostarcza pewnych doniesień z nadeszłych telegramów. Tymczasem okazało się, że do ministerstwa spraw zewnętrznych, żadna depesza telegraficzna z tego rodzaju zawiadomieniem nie doszła, że żadna z poselstwa francuzkiego komunikacya nie dozwalała jej się spodziewać. Nadto nic o owym ukazie w poselstwie rosyjskiem nie wiedziano, a pan Budberg zapytywany i badany miał podobno do Petersburga zatelegrafować z żądaniem objaśnienia i tekstu ukazu. Wnosić więc można, że nowy zawód czeka łatwowiernych *).

W polityce zewnętrznej panuje od dni kilku cisza. Rady ministeryalne zbierają się teraz o godzinie trzeciej popołudniu i przeciągają się zwykle do szóstej. Przygotowania do posiedzenia tegorocznego Izb, które 12go stycznia otwartem będzie zajmuje na nich szczególnie uwagę rządu. Spekulanci giełdowi w przeszły poniedziałek roznieśli byli mylną wieść o zaszłych nieporozumieniach między gabinetem tutejszym a madryckim, i sprowadzili byli zniżenie kursu papierów publicznych. *Monitor* wczorajszy zaprzeczył rozszerzonej pogłosce, a dzienniki wieczorne wytłómaczyły na czém polegało owe mniemane nieporozumienie. Mowa jenerała Concha, której treść telegraf dzisiejszy przyniósł, jest nowem zadośćuczynieniem nie bez powodu obudzonej drażliwości gabinetu paryzkiego.

Książę Napoleon wyjechał do Szwajcaryi, do Villi, którą tam posiada. Mówią, że na osobności przygotowuje materyały do mowy z jaką ma znowu w senacie wystąpić w sprawie rzymskiej. Były sekretarz poselstwa w Rzymie margr. Belluno wydał tak nazwane: *Przysłowie, Proverbe* o tej sprawie, to jest dyalog pod tytułem: *Kwestya nagląca, Une Qustion brulante.* Młody dyplomata dowcipnie i zręcznie przedstawia w nim swoje i cudze wyobrażenia o tej kwestyi, i zamęt zwykle panujący w rozmowach o niej.

Dziś odbył się obrzęd pogrzebowy Róży z hr. Potockich hrabiny Branickiej zmarłej dnia 20 w 84 roku życia. Liczny orszak rodaków i cudzoziemców przeprowadził zwłoki tej szanownej matrony z jéj mieszkania na ulicy Penthièvre do kościoła ś. Filipa du Roule, gdzie po odbytem nabożeństwie żałobnem w podziemnym sklepie złożona została tymczasowo trumna, zkąd później na ziemię ojczystą do rodzinnego grobu w Białocerkwi przewiezioną będzie. Hr. Branicka była ostatnią przy życiu dotąd pozostałą córką rodu Tulczyńskiego Potockich z pierwszego małżeństwa. Siły jej wiekiem zwątlone zerwał do szczętu cios, który w jej serce macierzyńskie nie dawno ugodził — zgon pierworodnej i ukochanej córki Andrzejowej Zamojskiej. Dom tej dostojnej pani stał zawsze gościnnie otworem dla rodaków, ręka jej zawsze dla nędzy otwartą była. Jak swoje obfite dobroczynne sprawy, tak wrodzoną czułość serca, nie jedno tkliwe i zacne uczucie starannie ukrywała i odziewała je w pozory, które nie dość badawcze oko omylić mogły. W domu jej miło było uszanować w całej pełni zachowaną władzę patryarchalną, z łagodnością i spokojem lecz tem łatwiej wykonywaną, że z zgodną i uległą miłością przyjętą. Miłym był i budującym dziś coraz rzadszy obraz uszanowania jakiem ta matka licznej rodziny otoczoną była. Synowie, córki, synowe, wnuki, prawnuki, ubiegali się w okazywaniu jej czci i przywiązania, i w uprzyjemnianiu jej lat sędziwych. Szczęśliwym był jej wiek podeszły, bo na całe potomstwo zasłużone błogosławieństwo zlewać mogła.

Paryż 25 grudnia.

Wiadomość o zwrocie majątków polskich, uznana za prawdziwą przez *Monitora* i *Constitutionnela,* dotąd się nie sprawdza i zdaje się, że zredukuje się do małego ustępstwa.

Doniosłem był, że baron Budberg postanowił uciec się do obserwacyi Polaków bawiących stale lub tymczasowo w Paryżu. Przeszłego tygodnia rzekł on do jednéj osoby: jestem na tropie komitetu centralnego narodowego, ale nie wiem czy prefekt policyi będzie chciał mi dopomódz. Na natrętne prośby ambasadora i zapewnienie, że chodzi jedynie o wykrycie, jak utrzymował, politycznych zabójców, prefekt kazał aresztować pp. Milowicza, Ciertwierkiewicza i Godlewskiego i zabrać im papiery. Jest to czyn ważny ze strony prefekta policyi, nie już z przyczyny osób, lecz z przyczyny zasady, z przyczyny prawa. Widać, że nacisk barona Budberga był bardzo wielki. W skutek reklamacyi zaniesionych do prefekta policyi, pp. Ciertwierkiewicz i Godlewski zostali uwolnieni, bo oskarżenie było fałszywe, ale papiery ich nie zostały im jeszcze zwrócone. Znając szlachetność rządu francuskiego, jestem przekonany, że baron Budberg nie dostanie się do tych papierów, jeżeli one zawierają rzeczywiście coś ważnego, a o czem należy wątpić, i to z wielu powodów.

Przykro mi, że pisząc w dzień Bożego Narodzenia, podaję nie wesołe nowiny. Nasze grono spożyło wilią bardzo cicho i w małych kółkach. Na dzisiejszéj mszy w kościele Wniebowzięcia byli wszyscy.

Wybrawszy ks. Alfreda, Grecy myślą posłać deputacyę do Londynu. Chcą oni, za pomocą objawu woli narodowéj, przełamać protokół z r. 1830, tj. prawo publiczne Europy. *La France* uderza na ten zamiar i mówi, że każden naród ma obowiązki, że nie może narażać istnienia narodów innych i równowagi politycznéj. PP. Bourée i Bludow, pełnomocnicy francuski i rosyjski w Atenach, zawiadomili rząd tymczasowy, iż dnia 4 grudnia, Anglia, Francya i Rosya odnowiły w Londynie w formie ugody, protokół z r. 1830, ale rząd tymczasowy, szukając zwłoki, zażądał tekstu téj ugody. Sprawa grecka długo się jeszcze przeciągnie i nie wiadomo jak się skończy. Ambaras rządu francuskiego jest nie mały. Francya i Rosya obstaje za zakończeniem téj sprawy między trzema protekcyjnemi dworami, a Anglia obstaje za konferencyą wszystkich dworów, w któréj znajdzie się w większości. Z drugiéj strony zdaje się, że przed poddaniem sprawy greckiéj pod decyzyą konferencyi, Anglia myśli wyrozumieć życzenie mieszkańców wysp Jońskich i twierdzy Korfu. Jeżeli to uczyni, Anglia otrzyma odpowiedź jaką będzie sobie życzyła i może nie ustąpić wysp Jońskich, nawet bez Korfu.

O upadku gabinetu Fariniego nie nadeszło jeszcze nic pewnego. W obawie ministerstwa wojskowego, partye starają się dziś utrzymać ten gabinet. Ponawia się wiadomość, że Wiktor Emanuel przybędzie do Paryża na chrzest syna ks. Napoleona. *La France* donosi ciągle o reformach w Rzymie; podała ona treść rozmowy księcia de la Tour d'Auvergne z Papieżem, ale *Constitut.* się zapytał kto jéj daje tak dokładne informacye: czy Mons. Chigi czy ks. de la Tour d'Auvergne? *La France* dała dowód, że ma dobre informacye i z wysokiego źródła. Idzie ona dziś górą, ale sama redakcya wyznaje, że jutro jest przed nią zakryte. Papież przykłada się do spiesznego ufortyfikowania Civita-Vecchia. Dał on na to 300,000 fr.

Rozprawy madryckie obróciły się na korzyść Francyi. P. Bermudez Castro wyznał, że do cofnięcia się jen. Prima z Meksyku przyczyniły się namowy Anglii. Jen. Concha potępił zupełnie jenerała i dotknął nawet ministra Calderona Collantes, zarzucając mu niedecyzyę. Odpowiadając mu, jen. Prim pochwalił niemal Juareza. Z tego wszystkiego może wypłynąć zmiana gabinetu madryckiego i upadek Collantesa. Przewidują to tutaj, jeżeli tego nie pragną.

Jenerał Forey musiał już zająć Pueblę. Napotka on na nie małe trudności, szczególniej pod miastem Meksykiem, otoczonem jeziorami, którego okolice mogą, za pomocą otwarcia szluz, być zalane jak Holandya. Wszyscy zawsze pragną aby ta wojna jak najprędzej się skończyła. Wszyscy także pragną aby wybory zostały przeprowadzone we Francyi jak najśpieszniéj. Dwie te sprawy ciężą na polityce cesarskiej. Prefekci gotują się do wyborów i ogłaszają w tym celu różne przepisy.

Cesarz zbiera często rady ministrów. Rozdział ministrów jest zawsze wielki. Redakcya mowy tronowej ma być z tego powodu trudna.

P. de la Guerronnière rozpoczął w *La France* badania nad społecznością francuską i jej polityką wewnętrzną. Myśli on przejść wszystkie odcienia ludności Francyi. Toż samo czyni p. Paulin Limayrac w *Constitutionnelu.*

Na bulwarach ciągną się już noworoczne budy.

Dostałem się nareszcie na „Fils de Giboyer“ pana Emila Augier. Znalazłem, że nie jest to komedya polityczna, lecz tylko komedya. Dzienniki i salony przywiązały zbyt wielką wagę do tej sztuki. Ludwik Veuillot figuruje w niej jak elizejski cień a postać Guizota jest słaba. Nie ma w niej mowy o cesarstwie, jest tylko pochwała organizmu Francyi, opartego na zdolności i zasłudze, a nieosobistnionego w administracyi, armii i sądownictwie. Cała ta komedya jest obrócona przeciw legitymizmowi i duchowieństwu. Jest w tej sztuce portret szlachcica legitymisty, portret komiczny a wyborny. Jest portret wielkiej damy prowadzącej intrygi religijno-legitymistowskie. Jest także zabawny portret deputowanego wyczytującego mowę której sam nie napisał. P. Emil Augier dał ostateczne zwycięztwo młodemu człowiekowi reprezentującemu wyobrażenie nowożytne, ale zwycięztwo przesadził, czyniąc go synem naturalnym i dając mu za ojca dziennikarza, który z miłości dla syna szukał wyższych stosunków i nie mógł dla tego pokazać wierności opinii. Prawość urodzenia syna i stałość opinii ojca, nie byłyby popsuły liberalnych konkluzyi sztuki. Wyobrażenia nowożytne, jak to dowodzi Anglia i Stany Zjednoczone, nie zniżają lecz podnoszą moralność publiczną. Przesada, a nawet lekkomyślność, wcale niepolityczna, pokazana przez pana Augier razi słuchaczy. Cała jednak sztuka bawi, podoba się i obudza oklaski. Świstania ustały.

Ogromny pokup znajduje we Francyi: „L'Histoire d'un bouton“, która była ubawiła tego lata Cesarza kiedy jechał drogą żelazną do Biarritz. Książka ta opisuje wiernie wszystkie śmieszności charakteru i rozumu niemieckiego.

Carogród 19 grudnia.

Tydzień ubiegły bardzo jest ubogi w fakta należące do zakresu carogrodzkiego korespondenta. Panujące burze od dni kilku pozbawiły nas świeżych wiadomości z Grecyi. Głosowanie na króla odbywa się tak w dzisiejszem Króleswie Greckiem jak i w prowincyach greckich pod rządem tureckim, a dotychczasowy wypadek jest na korzyść księcia Alfreda. Lecz w Carogrodzie wotowało dotychczas 4 tysiące, i utrzymują że 2000 głosów zyskał ks. Leuchtenbergski. Cała tutaj uwaga Hellenów skierowaną jest obecnie na zewnątrz: — każdy się pyta, czy książe Alfred przyjmie koronę grecką, i co w przeciwnym razie należy przedsięwziąć? Przez kilka dni obiegała u nas pogłoska, jakoby króla Ferdynanda Portugalskiego naznaczała wola mocarstw opiekuńczych na króla. Gdyby tu chodziło o kwestyę wewnętrznych tylko rządów, naród grecki skłonny z natury swéj i wspomnień republikańskich, z ochotą poprzestałby na republice, a zasada nieinterwencyi musiałaby sankcyonować jego wolę, że zaś idzie dziś przedewszystkiem Grekom o rozszerzenie swych granic, a raczéj wyswobodzenie innych prowincyj greckich, do tego zaś nie znajdują we własnych siłach dość podpory, szukają jéj więc w dynastyi, któraby im zapewniła przymierze i pomoc, i dała rząd silny na zewnątrz. Cokolwiek nie zgadza się z tą główną dążnością Greków, jest przez nich odrzucane i prawie niemożebne. — Pożyczka dwuprocentowa 2,500,000 drachm, którą tutejsi kapitaliści ofiarowali rządowi tymczasowemu, została zamienioną na sześcioprocentową i pomieszczoną na rachunek pożyczki sześciu milionów drachm, które rząd ten zaciąga wewnątrz kraju. Dekret w tym względzie wydany wzywa do subskrypcyi wszystkich filhellenów.

Projekta i zapowiedzi reform sypie rząd turecki bezustannie jak z rogu obfitości; bywa to zwykle zimową porą, lato bowiem usposabia tutejszych dygnitarzy do *dolce farniente.* Lecz za temi projektami nie idzie ich wykonywanie. Trybunały handlowe oprócz stolicy, mają być zaprowadzone w Smyrnie, Rodus i innych miejscach handlowych, a co ważniejsza mają sądzić nie podług koranu, ale według nowo projektowanéj ustawy handlowéj.

Tureckie ministerstwo finansów podzieliło się na dwa wydziały: dochodów stałych i niestałych. Zawiązek Izby obrachunkowéj otrzymał stałą organizacyę pod prezydencyą dotychczasowego swego naczelnika, Achmeta Wefika Efendego. Mówią także o projekcie drogi żelaznéj mającéj połączyć Alep z morzem Śródziemnem. Stolica tutejsza uległa wreszcie podziałowi na 8 cyrkułów, co ma być w związku z projektem opodatkowania i kontroli przystawiania domów, oraz naznaczenia pewnego planu co do kierunku ulic. Amortyzacya 225 milionów długu wewnętrznego w papierach Tachwilaty Mummtaże nastąpiła w tych dniach, co też chwilowo wpłynęło na giełdę.

Delegowani ze strony francuskiego kredytu ruchomego, przybyli tu dla ułożenia statutów przyszłego banku, mieli już posłuchanie u Wezyra, i obecnie zajmują się spełnieniem swéj misyi. Z drugiéj znów strony głoszą, że przywiléj na bank podobny otrzymał już dawniéj grecki dom Rodokonaki, mający swą główną firmę w Londynie, i że dom ten nie myśląc wyrzekać się praw swoich, gotów w każdym razie ofiarować żądany kapitał zakładowy. Podobno, że te trudności wstrzymywały dotychczas ustanowienie banku. Czy rząd tutejszy wyszedł z téj pozycyi? niewiadomo jeszcze. Reorganizacya gwardyi narodowéj greckiéj, oraz spodziewany wybór na deputowanych do Zgromadzenia narodowego greckiego trzech przewódców powstania: Coroneosa, Artenisa i Papadiamandopulosa, niepodobały się Porcie, minister spraw zagranicznych Ali-pasza, w tym duchu odniósł się prywatnie do sprawującego interesa greckie przy dworze tutejszym.

Posłowi angielskiemu p. Bulwer, niepowodzi się w Egipcie w przeprowadzeniu różnych projektów: proponowana przezeń kolej żelazna angielska, mająca przechodzić równolegle z wybrzeżem Suesu i morza Czerwonego, niezyskała od Saida Paszy żądanego poręczenia.

Przybył tutaj niedawno jadąc do Londynu, angielski poseł z Teheranu p. Alison Mniema on, że spory w Środkowej Azyi, są usunięte na czas jakiś, wyznaje jednak potrzebę szczególnego zwracania uwagi europejskiej w te strony gdzie dotychczas wpływ rosyjski był przeważny. Na miejsce zmarłego kapukcai, t. j. urzędnika reprezentującego przy Porcie wicekróla egipskiego Saida Paszę, został mianowany, z woli sułtańskiej, Kijamil bej; urzędnik ten znany z prawości i bogactwa, bardzo będzie niewygodnym vicekrólowi, przywykłemu za pomocą pieniędzy ułatwiać wszelkie interesa u Porty.

Dzień ś. Andrzeja patrona Serbii obchodzili tutejsi Serbowie pontyfikalną mszą celebrowaną przez patryarchę, następnie obiadem w swojej legacyi.

Jednego dnia tutejszy *Journal de Constantinople* pisze o przybyciu do Unii bulgarskiej dwóch biskupów; dnia następnego donosi znów *Courrier d' Orient* o ich ucieczce: i jedno i drugie jest prawdą. Zjednoczony z Kościołem grecki biskup z Homms, porzucił również katolicyzm; z dwóch zaś wspomnionych bólgarskich syzmatyckich biskupów jeden był metropolitą w Sofii, skąd go wypędzili wierzyciele zebrawszy mu nadto rzeczy na satysfakcyę długów; nadzieje przywiodły go do Unii, gdy się jednak dowiedział, że cała Unia bólgarska, niewydaje tyle pieniędzy ile nie jest potrzeba na własne długi, odstąpił więc od niej. Drugi z nich, sufragan metropolii adryanopolskiej, gdy się znajdował na objeździe dyecezyi, zbierając zwykłe daniny, niecierpliwy metropolita odbił mu kufer i zabrał 14 tysięcy piastrów; sprawa się wytoczyła u Paszy, sufragan zyskał zwrot pieniędzy, metropolita oskarżył go przed patryarchą; obawa przemocy skłoniła go do Unii, lecz obietnica przebaczenia wróciła na powrót do syzmy. Podobne obrazki z życia wschodniego niepotrzebują komentarzy, mówią same za siebie.

Morze Czarne jest w tej porze roku bardzo burzliwe i żegluga nader utrudniona. Wielkie śniegi spadłe w tych dniach na całym półwyspie Bałkańskim, utrudniły znów komunikacye lądowe, zwykle nawet nie bardzo dogodne z powodu złego stanu dróg; telegrafy tureckie także uszkodzone; słowem wszelkie środki komunikacyi poprzerywane.

Kraków 29 grudnia. Przerwaną w przeszłym numerze mowę Dra Czerwiakowskiego przy obejmowaniu urzędu rektorskiego w d. 20 bm. zamieszczamy tu w dokończeniu jak następuje:

Zważmy teraz naukę Mineralogii w obszernem znaczeniu tego wyrazu, o ile umiejętnie — systematyczne jej wykłady są pożądanemi. Ona bada głębie łona ziemi, lecz do odgadnięcia sposobu powstania jej całości, a przynajmniej zgłębianej przez człowieka jej skrzepłej na zewnątrz skorupy, — musi dać poznać ilość i jakość oraz następstwo pojedynczych członków — każdej z kolei czasu wytworzonej ławicy czy opoki lub złogu (formacyi); przytem zaś, jako dowodu sposobu jej powstania, użyć szczątków istot w ów czas na tej przestrzeni żyjących, za tem skamienionych lub odciśniętych przedpotopowych roślin i zwierząt. Gdy zaś tego rodzaju utwory olbrzymich rozmiarów, składają się z mechanicznie pospajanych rozmaitych kopalin lub takowe w sobie obejmują, przeto i te winien mineralog po szczególe poznać, z pomocą ich cech bryłomierczych i fizycznych lub chemicznych.— Cóż więc za obszar pracy umiejętnej i to w pewnym porządku — otwiera się dla mineraloga? O ileż to on wtajemniczonem być musi w zasady i prawa fizyki, matematyki, chemii, botaniki i zoologii? A zatem jakżeż porządnie z kolei takowych nabywać musi? Ale cóż znowu za korzyści dla wyzyskania w kraju tyle skarbów ukrytych w łonie ziemi! Bo ileż go wzbogaca górnik, hutnik, ileż przedsiębiorca chemiczny, a ile wszelki przemysłowiec trudniący się wyzyskami tego rodzaju; a ileż znów niekorzysta znawca składu swej gleby — rolnik! Macie więc i w biegłych mineralogach, ludzi w kraju nieodzownych.

Następnie umiejętne znawstwo Roślinnictwa tego lubego i tak wdzięcznie uśmiechającego się przedmiotu, wymagając tylu pomocniczych wiadomości, — nieda się również — ku należytemu go wyzyskaniu na korzyść kraju inaczej obrócić, jak ściśle systematyczną nauką. Aby dojść celu musi botanik — należycie poznać budowę wewnętrzną, skład chemiczny i tysiące postaci rozlicznych narzędzi; musi nabyć należytego pojęcia wszelkich czynności żywotnich i czynników wywołujących takowe w roślinie, oraz z pomocą tychże i wytwarzanych w niej pierwiastków organicznych, — musi zaznać dokładnie wszelkie mogące go w jego szczegółowym zawodzie obchodzić rośliny, umieć je rozróżnić, oznaczyć i opisać; musi wtajemniczyć się w ich przyrodę, w ich usposobienie osobnicze — względem podniebia i gleby, — aby pojął gdzie, jakie i jak wolno mu je chodować; wreszcie wiedzieć musi, jakie z których podoła najkorzystniej otrzymać płody przyrodzone czy sztuczne wytwory. Dochodząc zaś do tego jedynie, z pomocą znajomości fizyki, chemii, mineralogii, klimatologii i geografii, — niemało potrzebuje czasu, aby w należnej kolei wzbogacił się w owe wiadomości pomocnicze — ku osiągnieniu zamierzonego celu.— O ile zaś nauka ta wpływa na dobry byt i bogactwo kraju, dość wspomnieć, iż co tylko dotyczy uprawy wszelkich roślin gospodarskich rolnych, pastewnych, warzywnych, owocowych i lasowych; wszystkich lekarskich i tak rozlicznych przemysłowych, — iż mówię wszystko to, jest w stanie w tym stopniu wzbogacić kraj, w jakim go uzamażniają — z łona ziemi wydobyte kopaliny. Którenże zaś płat powierzchni kuli ziemskiej w części jej cywilizowanej, jest w stanie w tym względzie prześcignąć ojcowiznę naszą, która od wieków śpichrzem europejskim nazwana, miała i ma jeszcze za główną podstawę swego bogactwa — rolnictwo, leśnictwo zaś za pomoc. A czyżby i ogrodnictwo, które niedalekich naszych sąsiadów tak błogo zasila, niemogło się do tego doliczyć, gdyby nieleżało odłogiem? Pomnij więc, kochana młodzi, jakie większa część z was, z umiejętnie przyswojonej sobie botaniki, ostatecznie ciągnąć jest w stanie korzyści, ku ogólnemu wzbogaceniu ukochanego kraju!

Nareszcie i nauka zoologii, choć na pozór obojętniejsza dla korzyści kraju; po rozględnięciu się w niej przynajmniej częściowem dla zbytniej jej rozciągłości, — opracowywana umiejętnie, nie mało także może się przyłożyć do dobrego bytu i wzbogacenia onego.— Poznawszy — choćby tylko głównych działów zwierząt — budowę, rozmaite gatunki i rozliczne odmiany objawów żywotnych, ich usposobienia, skłonności i płody, jakich dostarczyć zdołają, — możemy się należycie usposobić na biegłych chodowców niektórych ich gatunków, a ztąd — przy sprzyjających okolicznościach — i osiągnąć często nie małe korzyści. — Nikt niezaprzeczy; że chodowla rogacizny, owiec, koni, trzody, drobiu, ryb i pszczół, — zawsze stanowiła i jeszcze stanowi miejscami tu uboczne, tam główne źródło bogactwa lub przynajmniej prywatnej zamożności, największej części krajów cywilizowanych. A jeżeli jedwabniki acz kolwiek z obcego

*) O małem znaczeniu tego ukazu pisaliśmy zaraz podając o nim telegraficzną wiadomość. Ukaz, którego osnowę jutro zamieścimy obiecuje oddać majątki skonfiskowane, wracającym wychodźcom, jeżeli nie zostały przyłączone do dóbr państwa. (P. Red. Cz.).

podniebia, miejscami już z jaką taką korzyścią i u nas pielęgnować się dają, gdy w innych krajach stanowią główną gałęź przemysłową, to prawdopodobnie rzec można, — iż po należytem zgłębieniu zoologii łącznie z klimatologią i geografią, po poznaniu przyrody wielu zwierząt dotąd niechodowywanych, oraz po wykryciu środków usuwających przeszkody pomyślnego ich chodowania, — może niejedna jeszcze znalazłaby się gałęź przemysłu gospodarczego na tem polu, któraby spowodować mogła błogie dla kraju skutki.— I tak więc nawet nauka, niepowinna od siebie odstręczać ludzi głębiej lubiących myśleć, a to tem bardziej, że badawczy umysł człowieka rozumnego, nawet w odrobinie pyłu zdoła znaleść ciekawy przedmiot dla swej wiedzy, zawsze dążącej do rozszerzania swych granic — a nigdy nienasyconej.

I otóż to w skróceniu cały zamierzony przezemnie obraz, nie mrzonek lecz rzeczywistości: udowadniający — jak dalece i bezwzględnie każda nauka, aby mogła rzetelnie wpłynąć na uszlachetnienie pojedynczego człowieka a następczo i całego kraju, — koniecznie umiejętnie — systematycznie i to w szkołach publicznych powinna być nabywaną: jak żaden stan społeczeństwa nie może się uchylać od nabywania jej w ten sposób; jak — już raz nabyta i do jakiegobądź celu należycie zastósowana — każda bez wyjątku, stanowić może dzielną dźwignię z nieomylnym wpływem — na dobry byt własny każdego a podniesienie w kraju — wszechgospodarstwa, przemysłu, handlu, rękodzieł i fabryk, słowem — na zużycie i wyzyskanie wszelkich własnych płodów, a ostatecznie — na pomyślność i bogactwo całego kraju!

Gdy atoli możność urzeczywistnienia tej głębokiej myśli, którą — pobieżnie przez przezacnego mego poprzednika rzuconą — ująłem skwapliwie i usiłowałem — choć tylko w zarysach — uwydatnić nieco szczegółowiej naszym młodym towarzyszom; gdy mówię możność urzeczywistnienia jej, głównie i jedynie — odnośnie do naszego coraz to bardziej ubożejącego kraju — od odpowiedniego jego potrzebom umiejętnego rozwoju odradzającej się na tle języka ojczystego naszej Wszechnicy Jagiellońskiej zawisła; a wszystko, cokolwiek dopiero co pozostawiony mi w spuściźnie przez przezacnego dziś ustępującego Rektora program obejmuje, za jedyny i nieomylny środek do osiągnięcia tego wysokiego celu uważam; — przeto najuroczyściej oświadczam:

Iż program ten podejmuję; nadal za swój ogłaszam; a co tylko sił starczyć mi będzie, z pomocą waszą zacni koledzy — na drodze powyżej wspomnianym patentem N. Pana i rozporządzeniem J. Exell. Ministra Stanu wskazanej, — do skutku doprowadzić będę usiłował!

Wypowiedziawszy tedy, do czego z tego tu miejsca z przekonania i sumienia czułem się obowiązanym — w obec Wszechnicy kraju i Was mili koledzy, zwrócić mi się jeszcze wypada w stronę zarówno serce moje obchodzącą — bo wyłącznie do Was luba nasza młodzieży!

Wzrósłszy i postarzawszy w pośród Waszych zastępów, ukochani młodzi przyjaciele! nauczyłem się blisko przez trzy dziesiątki lat — poznawać Was, oceniać, oświecać, ostrzegać i kochać!

Przyjaźń i jakby ojcowstwo, szczerość i otwarte słowo, były nieprzestannie mojem godłem. Utrzymywałem się w nich ciągle na równi; boście mi to odpłacali swojem przywiązaniem i zupełną ufnością.

Niemyślcie, aby usposobienie jakiem tchnął dla Was profesor i dziekan, zdołało zmienić lub choćby tylko oziębić dostojeństwo rektorskie. Owszem, miejcie pełne przekonanie, że u teraźniejszego Rektora — w ślad ustępującego jego przezacnego poprzednika — miłość, sprawiedliwość i opieka, będzie ciągle w myśli i w czynie.

Gdybym nieznał z gruntu naszej poczciwej polskiej młodzieży i zauważył — jak łacno młody umysł, przy najmniejszej sposobności nie po swej myśli, jest w stanie przerzucić się z jednej w drugą ostateczność; mógłbym mieć obawę, ażali nowe moje stanowisko stróża praw — dziś naszą ukochaną Wszechnicę obowiązujących, niemogłoby kiedy spowodować osłabienia okazywanych mi dotąd uczuć Waszych. Ale znam charakter i zasady, jakie z piersi zacnych matek Waszych wyssaliście. Znam wasze zawsze szlachetne i wdzięcznie-spółczulne usposobienie. Dla tego pewny jestem, iż każdy jako dojrzały młodzian, zapoznając i oceniając położenie i obowiązki moje jako Rektora względem Was i względem tej wysokiej Szkoły naszej, w każdym razie radzić się będzie rozsądku, — tego najserdeczniejszego i najszczerszego przyjaciela każdego człowiego. Mam więc to niezłomne przekonanie, iż każde moje do Was przemówienie, każda rada i każde nawet— gdyby się kiedyś (co wątpię) potrzebnem okazało— upomnienie, przyjmiecie sercem synowskiem, jako z ust zastępcy ojców i opiekunów waszych płynące: Bo cóżbym ostatecznie mógł mieć wówczas na celu, jeśli nie szczęście drogiej naszej ojczystej ziemi i nie swobodę matki Wszechnicy!

Przedewszystkiem kochani młodzi Przyjaciele! naukę Wam polecić muszę! naukę ścisłą i umiejętną; nie blichtr powierzchowny. — Powinienem był Was, zdaje się, dziś dostatecznie przekonać, na czem każda z przytoczonych w szczególe zależy i jak powinna być nabywaną. Oceńcie więc sami, jak każdy z Was — jako przyszły członek społeczeństwa tej drogiej nam ziemi, z której tylostronnych zakątków zbiegliście się tak licznie i ochoczo dla szukania światła w tak Wam zrozumiałym ojczystym języku, — jak mówię każdy usilnie krzątać się powinien około zebrania odpowiednich swym celom planów. Z niemi to bowiem, wróciwszy w ojczyste progi, będzie dopiero w stanie tamże chlubą szczepić i rozkrzewiać pojęcia oświaty ludowej; z niemi zdoła wyzyskiwać umiejętnie wszystko co się da dla siebie, współziomków ukochanego kraju.

Uczcie się więc i pracujcie, przez miłość ojczystej ziemi, [illegible] młodzi, póki czas i sposobność. Tem tylko zdołacie na przyszłość przysporzyć w sobie kraju ludzi, którzyby, zwolna znikające zastępy w każdym zawodzie i stanie, z zaszczytem i coraz to większą korzyścią dla narodu, uzupełniać mogli.

A tak, przejęci zobopólnie bezinteresowną koleżeńską miłością, tym nieomylnym zadatkiem przyszłej współobywatelskiej, obieżcie za cel sumienną naukę, za godło pomyślność kraju i świetność Wszechnicy Jagiellońskiej za środek, nieustającą pilność i pracę; a tyle konieczną ścisłą uległość przepisom i prawom karności, za modłę w miarkowaniu postępowania waszego jako obywateli tej wysokiej Szkoły!

Zresztą chciejcie się zawsze wywięzywać serdeczną wzajemnością zaufania i miłości ku przewodniczącym Wam; a niechybnie z czasem z radością wznieść dziecie mogli wdzięczny okrzyk na pomyślność naszej Matki Wszechnicy!

Wiedeń 2[illegible] grudnia. *Gazeta wiedeńska* zamieszcza dziś przedstawienie komisyi długów państwa z d. 28 z. m. zawierające w sobie sprawozdanie długów państwa po koniec pierwszego półrocza skarbowego 18[illegible] r. (tj. do końca kwietnia r. b.) Sprawozdanie to ma dziś tylko statystyczną ważność. Czynności tej komisyi ustają z chwilą objęcia nadzoru nad długami państwa przez komisyę wyznaczoną z obu Izb Rady państwa.

— JCKApmć wydał do ministra handlu i rolnictwa następujące pismo odręczne:

Kochany Hrabi Wickenburg! Spowodowany się być widziałem zarządzić, aby mój minister marynarki baron Burger objął w d. 27 b. m. zarząd ministerstwa sobie przekazanego. Zawiadamiając Cię o tem, oznajmiam Ci moje zadowolenie z tymczasowo dotąd sprawowanego zarządu ministerstwa marynarki.

Wiedeń 26 grudnia 1862.

Franciszek Józef w. r.

— Minister Stanu p. Schmerling wraca dopiero na nowy rok z Werony, aby w dniu tym przyjmować powinszowania ciała prawodawczego. Bar. Sina poseł grecki, który nie wyjechał był na spotkanie króla Ottona, gdy ten z Aten przybył do Austryi jako król detronizowany, udał się dopiero teraz do Monachium dla powitania króla Ottona, z czego wnoszą, że ma bar. Sina nadzieję, iż król Otto może jeszcze wrócić do Grecyi, a przynajmniej że jego familia nie będzie od tego tronu wykluczoną.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 29 grudnia. Zeszłej nocy powstał na Kazimierzu pożar przez zajęcie się w podworcu klasztoru Bonifratrów szopy, w której był skład drzewa.

— Wielokrotnie w dzienniku naszym mówiliśmy o odnawianiu kościołka śgo Wojciecha na Rynku krakowskim, który lubo nie architekturą, lecz przywiązaną do niego tradycyą uważany jest za najdawniejszy kościół krakowski. Bez spiesznej naprawy groził on zupełnem zniszczeniem. Komitet złożony z obywateli za udziałem Konsystorza i Magistratu zajął się zbieraniem składek na ten cel i naprawą uszkodzonego kościoła. Zebrano złr. 4,009 cent. 20 składek; gdy zaś najnaglejsze wydatki wyniosły złr. 7,292, przeto na pokrycie ich, nielicząc następnych robót aż do zupełnego ukończenia naprawy i wewnętrznego urządzenia, potrzeba jeszcze złr. 3,283. Komisya namiestnicza dozwala zbierać składki na ten kościół w obrębie zachodniej Galicyi za pośrednictwem władz duchownych lub administracyjnych i takowe nadsyłać tutejszemu Magistratowi, albo Komitetowi odbudowy kościoła. Jak na teraz, kasę Komitetu prowadzi p. J. K. Kaczmarski.

— Dnia 27go grudnia dął bez ustanku natarczywy wicher z zachodu, o godz. $9^1/_2$ przed południem sprowadził burzę z zawieruchą śniegową, o godzinie 1szej z południa przypadł ze śniegiem, przestał dopiero z rana 28go lecz znowu dawał się słyszeć w nocy z 28go na 29ty; oba dni te (27 i 28) były pochmurne, temperatura niewiele się zmieniała, najniższa doszła —0°,8 (27go), najwyższa + 3°,0 (28go), najniższy odczytany stan barometru był 327''',52 (27go o godz. 2iej po południu), najwyższy 331''',60 (38go o godz. 6 rano), odtąd zaczął barometr opadać, dziś rano 29go o godzinie 6tej stał na 329''',62, a termometr wskazywał + 2°,9 R.

— W Monachium wielkie panuje zgorszenie z powodu naruszenia etykiety, albowiem jeden marszałek nadworny obił drugiego marszałka nadwornego kijem publicznie na ulicy. Niedawno temu usunięty został marszałek domu księcia Adalberta, baron Fallot-Gmainer, a jego miejsce zajął baron Maltzen. Pierwszy spotkawszy drugiego na ulicy, obił go kijem. Zaskarżony policyjnie o napaść, wyznał, że się takowej dopuścił, a nawet zaprzeczył twierdzeniu Maltzena, jakoby ten się zasłonił parasolem i wcale ugodzonym nie był. Fallot skazany został na trzy tygodnie aresztu.

— *O. D. Post* donosi następujący szczegół, odnoszący się do ministra pruskiego w Rzymie hr. Canitza, który, jak wiadomo, dostał obłąkania podczas pobytu w Rzymie królewicza pruskiego z żoną: W pamiętnikach Varnhagena tom 18, str. 133, następujący znajduje się ustęp: „Homburg 19 sierpnia 1847 r. Wieczorem o 7 u ministra Canitza, zastałem go samego na końcu ogrodu. Damy wyjechały. Zawiązaliśmy od razu żywą rozmowę. Mówił on o swoich poprzednikach, którzy poszaleli, o Maltzanie i Bülowie, że ich widma straszą go. „Maltzan — rzekł on — oszalał podobno w skutku wcielenia Luxemburgu; to ja przynajmniej miałbym daleko piękniejszą sposobność oszalenia z powodu zabrania Krakowa.“

— Jutro we wtorek 30go grudnia, Ś. Dawida króla i Ś. Eugeniusza.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Rzeszów 19 grudnia. Ceny targowe w wal. austr.

Pszenica	(za mierzycę)	3·45
Żyto	„	2·35
Jęczmień	„	1·85
Owies	„	1·20
Groch	„	2·50
Bób	„	2·40
Proso	„	1·80
Tatarka	„	1·50
Ziemniaki	„	0.85
Drzewo twarde	(za siągę)	8·80
„ miękkie	„	6·00
Siano	(za centnar)	1·50
Słoma	„	0·80
Kukurydza	„	0·00

Bochnia 18 grudnia. Ceny targowe w wal. austr.

Pszenica	(za mierzycę)	3·75
Żyto	„	2·43
Jęczmień	„	1·75
Owies	„	1·35
Groch	„	0·00
Bób	„	0·00
Proso	„	0·00
Tatarka	„	0.00
Kukurydza	„	0·00
Ziemniaki	„	1·00
Drzewo twarde	(za siągę)	10·00
„ miękkie	„	7.50
Konicz na paszę	„	0.00
Siano	(za cent.)	1·20
Słoma	„	0·00

Właściciel dóbr p. Michał Popowicz otrzymał pozwolenie do przedsiębrania robót przygotowawczych pod kolej żelazną z Marmorosz-Sygetu przez Borsę—Jakubeny Górę — Humorę do Stanileszczów czyli Kornolunczów w Bukowinie na pograniczu multańskiem w punkcie do którego kolej mołdawska doprowadzoną być ma. Ponieważ Syget jest ostatnim punktem, do którego sięga kolej węgierska w Górnych Węgrzech, przeto zamierzona przez p. Popowicza kolej połączyłaby Bukowinę i Multany z siecią kolei węgierskich, a przez nie z wszystkiemi kolejami środkowej i zachodniej Europy, co zamierzała uczynić kolej lwowsko-czerniowiecka. Kolej ta węgiersko-bukowińska ominęłaby Galicyę.

Gdańsk 20go grudnia. Powietrze po większej części było pochmurne, odwilż i mróz często się zmieniały. Śnieg kilkakrotnie padał, lecz zawsze w małej ilości. Wiatr południowy.

W Anglii tranzakcye zbożowe pozostały w tejże bezczynności co w zeszłych tygodniach. Nieustanna słota wywiera szkodliwy wpływ na świeżą angielską pszenicę, której wartość od dnia do dnia się zmniejsza. Niemniej jednakże żądanie na pszenicę zagraniczną pozostaje tak małe, że właściciele żadnego podwyższenia cen osiągnąć nie mogą; w Liwerpoolu, głównym placu zagranicznego importu z przyczyny wielkich dowozów amerykańskich, ceny nawet mają tendencye do zniżenia się.

Dowozy krajowe były mało znaczne, w ogólności podrzędnej kondycyi i nawet najlepsze próby miały trudny odbyt po cenach cokolwiek słabszych jak w zeszłym tygodniu. Zagranicznej zaś pszenicy przybyło do Londynu 39,000 kwarterów do Falmuthu i Gueenstown około 110,000 kwartorów, z których około 60,000 kwarterów nie znalazło kupców. Sprzedaż w ogólności była dość dobra, chociaż powolna i ceny zeszłego tygodnia utrzymały się prawie bez zmiany.

W Francyi targi bardzo spokojne, dowozy krajowe liczne i spadek upowszechnia się na wszystkich placach. Nawet w wschodniej Francyi, gdzie dotąd ceny bez znaczniejszych fluktuacyj się utrzymały, cofnęły się w tym tygodniu o 50 do 70 cent. na hektol. Chociaż nigdzie nie ma wielkich zapasów mąki, sprzedaż jednakże trudna i bez ustępstw niemożebna.

Na naszym placu sprzedaż była nieco większa jak w zeszłym tygodniu. Przybycie kilku parowców, których ładunki kompletowano, ożywiło tranzakcye i spowodowało wzmocnienie cen, które w przecięciu na dobre 5 guld. a przy wyborowych i ciężkich gatunkach pszenicy na 10 guld. ocenione być może.“

Żyto po niezmiennych cenach a w początku tygodnia nawet po nieco wzmocnionych cenach łatwy miało odbyt.

Zakontraktowano w tym tygodniu około 300 łaszt. żyta, na odstawę czystą w 4ry tygodnie po otwarciu żeglugi płacono 325 guld. na koncesement z gwarancyą odstawy w maju 320 gulden. na maj, czerwiec 315 guld. z wagą nieucinalną 124 funt.

Groch cofnął się o 6 do 9 guld. wyborowe tylko gatunki utrzymały się prawie bez zmiany.

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy 560 łasztów; żyta 140 łaszt.; jęczmienia 12 łaszt; grochu 110 łaszt; rzepaku 20 łaszt.

Płacono za łaszt	wagi holl.	guld. prus.	kors. pol.	kors. warsz. złp.gr.	złp.gr.
Pszenicy	od 127 do 128	od 450 do 485	239 241	36 27	38 26
„	129 „ [illegible]	„ $472\frac{1}{2}$ „ 498	243 244	37 25	39 22
„	$13\frac{1}{2}$ „ $13\frac{2}{3}$	„ $492\frac{1}{2}$ „ 520	248 250	38 27	41 19
„	$13\frac{3}{4}$ „ $13\frac{1}{4}$	„ 510 „ 530	251 253	40 23	42 14
„	135 „ $13\frac{5}{8}$	„ $522\frac{1}{2}$ „ 540	254 255	41 25	43 9
Wszystkie sprzedaże na 85 funt. celnych po szefel.					
Żyto św.	„ — „ 125	„ 300 „ 324	— 235	25 25	27 29
Jęczm.	„ — „ —	„ 249 „ 270	— —	21 14	23 8
Groch b.	„ — „ —	„ 300 „ 318	— —	25 25	27 15
Rzepak.	„ — „ —	„ — „ 740	— —	63 21	— —

Kursa zmian: Londyn 6·20¼. — Hamburg 151¼. — Amsterdam 143¼.

Aleksander Makowski.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Turyn 27 grudnia. *Gazzetta di Torino* zapewnia, że raport złożony Izbie przez Rattazzego o rozbójnictwie w Neapolitańskiem, pochodził nie od jenerała Lamarmora ale od jednego z oficerów jego sztabu, a to objaśnia wszelkie niedokładności jakie w tym raporcie znajdowały się.

Turyn 27go grudnia po południu. Pobór wojskowy powiódł się jak najlepiej, nawet w prowincyach, gdzie najwięcej panuje rozbójnictwo. Kapitanat odstawił co do jednego wszystkich rekrutów. *Gaz. ufficiale* ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, iż wszystkie sztuki muzyczne mogą być grane bez żadnego wyjątku, lecz że publiczność nie ma prawa domagać się o granie sztuk niewymienionych w programie. *Stampa* ogłasza dwa okólniki ministra spraw wewnętrz. Jeden z nich poleca radom prowincyonalnym mianowanie inspektorów gwardyi narodowéj, a drugi nakazuje prefektom tworzyć i mobilizować miejscowe bataliony przeciw rozbójnikom.

Turyn 28 grudnia po południu. Doniesienie *Indep. belge* o rozdwojeniu w ministeryum włoskiem z powodu kwestyi rzymskiéj jest zupełnie mylne. Ministeryum w téj kwestyi od pierwszéj chwili aż dotąd zajmuje stanowisko wyczekujące. Również mylnem jest doniesienie, aby poseł francuski Sartiges żądał od ministerstwa zwrotu familijnych dóbr burbońskich, i że pod tym względem panuje w ministeryum rozdwojenie. Tyle tylko jest prawdy, jak słychać ze źródeł urzędowych, że zwrot zasekwestrowanego posagu księżniczek burbońskich za granicą zamężnych jest przedmiotem narad, któremi się samo tylko ministeryum skarbu zajmuje.

Paryż 28go grudnia. *La Patrie* utrzymuje za rzecz pewną, iż lord Elliot uda się do Carogrodu, aby rozpocząć układy względem odstąpienia Epiru i Tessalii na rzecz Grecyi. *La France* donosi: Elliot wręczył rządowi w Atenach notę tyczącą się wysp jońskich.

Paryż 28 grudnia. Raport ministra skarbu Foulda o położeniu finansowem Francyi, oznacza ogół wydatków w 1862 r. na wyprawę do Meksyku na 83 miliony franków, ocenia dalej ubytek na 35 milionów, których żądać będzie od Ciała prawodawczego. Mniema, że budżet na 1863 r., zważając na ciągłe podnoszenie się dochodów, wykaże przewyżkę 410 milionów fr., co pokryje koszta wojny meksykańskiej oraz wydatki nieprzewidziane. Budżet zwyczajny 1864 będzie większy o 4 miliony, a nadzwyczajny budżet oceniany jest w raporcie na 104 miliony. Dalej raport przedstawia, iż ogólna liczba dawnych niepokrytych kredytów wynosząca 848 milionów, nie powiększyła się w niczem. Gdyby nie było nadzwyczajnych wydatków za lata 1862 i 1863, można byłoby na początku 1864 r. powrócić do normalnego położenia, jednak rezultat ten jest tylko odroczony. Niepokryte sumy nie przenoszą bynajmniej środków, któremi rozporządzać można i pozwalają odepchnąć wszelką myśl uciekania się do kredytu.

Londyn 28 grudnia. Nadeszły tu wiadomości z Nowego Jorku z 17 grudnia. Donoszą one, iż wyprawa unionistowska powróciła do Helony nie osiągnąwszy żadnego rezultatu. Izba deputowanych w kongresie unionistowskim zatwierdziła proklamacyę Lincolna co do wyswobodzenia murzynów, 78 głosami przeciwko 51. (Dalej depesza podaje wiadomość zamieszczoną już w ostatnim numerze, iż armia Burnsida odpartą została z wielką stratą przez separatystów z przed Fridriksburga i cofnęła się na drugą stronę Rappahannoka. P. R. Cz.)

Ateny 27 grudnia. Coroneos został usunięty z urzędu. Położenie rzeczy polepszyło się. (Nie rozumiemy depeszy, nie pojmujemy w czem położe. nie było złe i w czem się polepszyć miało. P. R. Cz).

Gromadne aresztowania w **Warszawie** i na prowincyi w Kongresówce, które rząd rosyjski osłonić chce potwarczemi lub niczem nie udowodnionemi obwinieniami, zwiększyły oburzenie. Przy znalezieniu i zabraniu jakiejś tajemnej prasy drukarskiej w domu przy ulicy „Widok“, aresztowano tylko jednego człowieka, lecz następnie policya chwytała wszystkich przechodzących tą ulicą i uwięziła w ten sposób kilkanaście osób, z których jedna broniła się podobno, nie pozwalając się uwięzić. Równocześnie nakazuje rząd ostateczne przygotowania do poboru wojskowego, a jedną z takich czynności jest podany powyżej przez nas tajemny reskrypt rządowy do gubernatorów, wypowiadający jawnie proskrypcyjny cel poboru. Rozkaz ten formowania list proskrypcyjnych, przypomina proskrypcyę rzymskiego tryumwiratu, a wskazuje zarazem tę wielką różnicę, że tam przynajmniej sami tryumwirowie listę tę układali; w Kongresówce zamieszczać na tej liście podejrzanych, może każdy komendant żandarmeryi, podawać na nią każdy komisarz policyi lub policyjny ajent.— Mamy już dosłowną osnowę ukazu tyczącego się wstrzymania konfiskat, ukazu o którym tak szumnie depesze rosyjskie głosiły po Europie, a którego znaczenie do właściwych sprowadziliśmy rozmiarów depeszę tę objaśniając. Osnowa ukazu okazuje, iż nie pomyliliśmy się, gdyż w istocie nakazano te tylko majątki powracać, które nie zostały wcielone do dóbr państwa. Podanie osnowy tego ukazu odłożyć musimy dla braku miejsca do następnego numeru.— Nie pomyliliśmy się także niestety, że jen. Annenkow mianowany wojennym jenerał-gubernatorem Ukrainy, Wołynia i Podola, jest owym Annenkowem, który był dotychczas jeneralnym kontrolerem państwa, a dawniej odznaczał się srogiem z Polakami postępowaniem, Annenkowem, którego portret przez nas w głównych zarysach powtórzony, skreślił ks. Dołgoruki malując stronników systemu mikołajewskiego w teraźniejszym gabinecie rosyjskim.

Zdaje się być rzeczą niewątpliwą, że wydział bankowy w Wiedniu zgodzi się na dzisiejszem zebraniu swojem na propozycye Rady państwa względem układu między bankiem a rządem; jakkolwiek dyrekcya bankowa nie przystawała na warunek pożyczki 80 milionów bez stale oznaczonego procentu. Rząd poczynił bowiem w ostatniéj chwili piśmienne zapewnienia, tyczące się ubespieczenia niezawisłości banku pod względem kontroli rządu nad biegiem czynności bankowych.

Według telegraficznych doniesień z **Rzymu**, urzędowy *Giornale di Roma* ma ogłosić w pierwszych dniach stycznia postawione przez rząd papieski reformy. Dzienniki włoskie nie dowierzają tym reformom, a ultraklerykalne oburzają się na nie.— Korespondenci z **Turynu** zaprzeczają pogłoskom rozsiewanym o sporach w nowym gabinecie włoskim, sporach które miały doprowadzić ministra robót publicznych jenerała Menabrea do żądania dymisyi. Sejm włoski ma być zwołany na przyszłoroczną sesyę w ostatnich dniach stycznia.

We **Francyi** polityka wewnętrzna świętuje. Dzienniki paryzkie z 26 i 27 t. m. zajmują się jeszcze ciągle sprawą grecką. Między innemi roztrząsają wiadomość rzuconą przez dziennik *L'Europe* wychodzący w Frankfurcie, „iż rząd angielski zawiadomiwszy gabinet austryacki o ustępowaniu przez siebie wysp Jońskich, wręczył następnie temuż gabinetowi zaproszenie mające na celu zwołanie konferencyi w Londynie, dla przejrzenia traktatów z 1815 r., o ile się to tyczy wysp Jońskich; że gabinet wiedeński przyjął zaproszenie angielskie pod warunkiem, iż konferencya będzie wyłącznie zajmować się wyspami Jońskiemi nie przybierając charakteru konferencyi europejskiej.“ Półurzędowe dzienniki francuzkie podając tę wiadomość, ani ją potwierdzają ani zaprzeczają. W podobny także sposób potwierdzają doniesienie, że Francya i Austrya zgodnie polecały Porcie umiarkowanie w postępowaniu z Czarnogórą, w skutek czego Turcya odstąpiła od zamiaru budowania warowni wzdłuż drogi przez Czarnogórę ze Spuża do Niksiczu, co według naszego mniemania, przeciwne było traktatowi zawartemu z księciem czarnogórskim.— Korespondenci z Paryża donoszą nam o aresztowaniu tam przez rząd francuzki trzech młodych Polaków na oskarżenie poselstwa rosyjskiego. Rząd francuzki miał oświadczyć, iż ani osób aresztowanych, ani papierów przy nich znalezionych nie wyda. Dwóch aresztowanych już uwolniono a podobno i trzeciego.

Dzienniki **angielskie** zajęte są także silnie sprawą grecką. *Morning-Post*, organ Palmerstona, przedstawia, iż odstąpienie wysp Jońskich Grecyi nie jest niebezpieczne Turcyi. Pisze on: „Polityka angielska wymaga koniecznie utrzymania całości państwa greckiego. Nie zgadzalibyśmy się więc na zwiększenie potęgi greckiej, gdybyśmy mniemali, że zwiększenie to może służyć za pobudkę do atakowania Turcyi.“ Tenże dziennik utrzymuje, iż ks. Nassauski niechce także przyjąć korony greckiej; dodamy tutaj, iż Grecy nie ofiarowali mu jej jeszcze bynajmniej.

Antoni Kłobukowski redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kraków 29 grudnia.

	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. n. złp.	392	386
Ruble sr. nowe na mon. pol. agio „	—	—
Talary pruskie, za 150 złr. now. tal.	87	86
Srebro nowe złr.	114½	113½
Półimperyały rosyjskie „	9 54	9 40
Napoleondory 20-frankowe „	9 25	9 11
Dukaty holenderskie ważne „	5 47	5 39
„ austryackie „	5 53	5 45
Listy zast. gal. z kup. na m. kon. „	84½	83½
Obligacye indemn. z kuponami „	73¾	73⅛
Pożyczka nar. z r. 1854 bez kup. „	—	—
Akcye kolei gal. bez kup. i bez dywindendy z wpłatą pełną „	—	—
Listy zastawne polskie z kupon. złp.	—	—

Wiedeń 29 grudnia.

5% Metaliki	75 90
5% Pożyczka narodowa	81 80
Akcye banku narodowego wied.	811
„ banku kredytowego	222 10
Srebro	114½
Londyn, 10 funt. szterl.	115½
Dukat pojedynczy	5 58

Wiedeń 27 grudnia.

	żądają	płacą
Pożyczka skarbowa:		
5% Metaliki na wal. austr.	68 20	68 —
5% Pożyczka narodowa	92 40	82 30
5% Metaliki na monetę konw.	75 50	75 40
5% Obligacye indemn. niższéj Austryi	88 50	87 50
9% „ „ węgierskie	74 75	74 25
5% „ „ chorw. słow. ban.	74 —	73 50
5% „ „ galicyjskie	73 25	72 75
5% „ „ bukowińskie	72 —	71 50
5% „ „ siedmiogrodzkie	72 50	72 —
5% Pożyczka nowa Wenecka	94 —	93 —
Listy zastawne:		
5% Banku narodowego 6 letnie	104 80	204 60
„ „ 10 letnie	100 30	99 90
„ „ 12 miesięczne	100 —	99 50
„ „ losowane w wal. a.	85 80	85 50
4% Towarzystwa kred. galicyjskiego	79 —	78 —
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożyczki skarb. z r. 1839 całe	145 25	144 25
„ „ z r. 1854 na 4%	94 25	94 —
„ „ z r. 1860 całe	92 20	92 10
Bilety rentowe Como	18 15	17 90
Losy zakładu kredytowego	131 20	231 —
„ tryestskie na 4½%	118 50	117 50
„ żeglugi parowej na Dunaju	95 25	94 75
„ księcia Esterhazego na 40 złr.	96 50	95 50
„ księcia Salm „ 40 „	38 25	37 75
„ księcia Palffy „ 40 „	37 50	37
„ księcia Clary „ 40 „	34 25	33 75
„ hr. St. Genois „ 40 „	37 —	36 50
„ miasta Budy „ 40 „	34 —	33 50
„ księcia Windischgrätz 20 „	20 75	20 25
„ hr. Waldstein „ 20 „	22 25	21 75
„ hr. Keglewicza „ 10 „	16 10	15 85

Akcye bankowe i przemysłowe:	żądają	płacą
Akcye banku narodow. austryac.	811 —	810 —
„ zakładu kredytowego	222 30	222 20
„ żeglugi parowej na Dunaju	420 —	419 —
„ kolei północnej Cesarza Ferdyn.	1844	1842
„ „ rządowej	234 50	234 —
„ „ zachodniej Ces. Elżb.	155 25	154 75
„ „ Pardubickiej	130 —	129 50
„ „ Naocisańskiej	147 —	147 —
„ „ Południowej	277	276 —
„ „ Galicyjskiej	224 25	224 —

Kursa zagran. (3 miesięczne)

	Disconto miejscowe	żądają	płacą
Amsterdam 100 zł. hol.	3½	—	—
Augsburg 100 zł. nadr.	3½	98 70	98 50
Berlin 100 talarów	4	—	—
Frankfurt n. M. 100 zł. nadr.	3	98 75	98 50
Genua 100 lirów piem.	5	—	—
Hamburg 100 marków	3	87 80	87 70
Lipsk 100 tal.	4	—	—
Liworno 100 lirów	5	—	—
Londyn 100 funtów	2	116 30	116 20
Paryż 100 franków	3½	46 —	45 90

Waluty:	żądają	płacą
Cesarskie korony	16 15	16 10
„ pół korony	—	—
„ dukaty na wagę	5 62	5 60
„ „ obrączkowe	5 62	5 60
Złoto al marco	—	—
Napoleondory	9 86	9 34
Suweny	—	—
Fryderyki	9 80	6 75
Luidory	9 60	9 55
Suwereny angielskie	11 80	11 75
Imperyały rosyjskie	9 66	9 62
Srebro	116 —	115 —
„ kupony	116 —	115 —
Talary związkowe	1 74½	1 73½
Pruskie bilety kasowe	1 74¼	1 73½

Lwów 24 grudnia.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 56½	5 61
„ austryacki	5 58½	5 63
Półimperyał rosyjski	9 55	0 68½
Rubel srebrny rosyjski	1 84½	1 87
Talar pruski	1 74½	1 76½
Listy zast. galic. bez kup. wal. austr.	—	78 60
„ „ „ „ w mon. kon.	77 9	82 65
Obligi indemn. bez kuponu	81 95	73 25
Pożyczka narodowa bez kuponu	72 50	82 20
Akcye gal. kolei żel. Karola Ludwika	122 70	224 20

Warszawa 23 grudnia.

		żądają	płacą
Półimperyały	rubli	—	5 50
Obligi skarbowe	„	92 8	—
kupon.		—	— 92
Listy zastawne III okresu	rubli	15 5	15 2
kupon.		—	⅛
Akcye kolei żel. warszawsko-wied.	„	—	89 66
„ „ „ warszaws.-bydgosk.		97	96 66

Wrocław 27 grudnia.

	żądają	płacą
Banknoty austr. w mon. nowej	86[illegible]	—
Polskie bilety bankowe	89 11/12	—
„ Listy zastawne	99¾	—
Poznańskie Listy zastawne 4%	—	—
„ „ 3½%	99½	—
Obligi kolei krakowsko-szlązkiej	—	—

Paryż 27 grudnia.

	żądają	płacą
Renta 3%	69	65

Londyn 27 grudnia.

Konsole	92½

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

z *Krakowa do Wiednia* 7 rano; 3.30 po południu = do *Warszawy* 8 rano; 3.30 po południu = do *Wrocławia* 8 rano = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 8 rano = do *Lwowa* 10.30 rano; 8 30 wieczór = do *Przemyśla* 6.15 rano = do *Wieliczki* 11 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 6.30 rano; 11.27 przed południem; 2.15 po południu.

z *Szczakowy* do *Granicy* 11.16 przed południem; 2.26 po południu; 7,56 wieczór.

ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór.

z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano; 7.45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9.45 rano; 5.25 wieczór = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus 5.27 wieczór = ze *Lwowa* 2.54 po południu; 6.15 rano = z *Przemyśla* 7.23 wieczór = z *Wieliczki* 6.20 wieczór.

do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;

do *Lwowa* z *Krakowa* 8.32 rano; 8.40 wieczór.

Przyjechali od 27 do 29 Grudnia rb.

HOTEL SASKI. Władysław Miączyński wł. d. z Kaliskiego. B. Piątkowski ob., Zagórski ob., Daniewski ob., K. Koszutzki ob., Dr. A. Białecki prof. szkoły głów. z Warszawy. A. Skrzyński wł. dóbr, Wł. Kowalski ob., F. Helcel ob., W. Błaszczykiewicz plenip. dóbr z Galicyi. Henryk Bonge kupiec z Wiednia. Leon Laufer kup. z Berna.

Wyjechali: Ludwika Wiesiołowska do Królestwa. Władysław Szczerbiński wł. dóbr, Wł. Kowalski, Jan Górski ajent do Galicyi.

HOTEL POLLERA. Kazimierz Kajsiewicz agronom, Pągowski ob. z Poznania. T. Zawadyński w. d., Juliusz hr. Potocki z Rosyi. J. Grzybowski pr., J. Riese z Galicyi. Jan Pohlutka adwokat z Biały. Kratochwil z Lipowa. M. hr. Rey w. d. z Przyborowa E. Schönberg kup. ze Lwowa. J. Prochaska ob., A. Mél ob. z Dembowca. P. Giacomozzi kupiec, A. Ricker insp. jener. z Wiednia.

Wyjechali: Eugeniusz de Gerron rotmistrz do Łańcuta. Władysław Żelechowski do Tarnowa. Maurycy Esslinger, L. Fränkel do Lwowa. T. Dyakowski obyw. do Warszawy. Józef Grzybowski do Galicyi.

HOTEL DREZDEŃSKI. Urszula Gniewoszowa w. d. ze Lwowa. A. Slosmann kup. z Wrocławia. Mikoł. Iwanowski właś. dóbr z Kijowa. Edward Homolacz wł. dóbr z Balic. Wilhelm Seckt kup. z Berlina.

Wyjechali: Karol Wilczyński właściciel dóbr do Korzeniowa.

Obwieszczenie.

[Nr. 2548]

C. k. Urząd powiatowy Podgórski podaje niniejszem do wiadomości jako na dniu 24 Stycznia 1863 o godzinie 3 po południu odbędzie się w Podgórzu w gmachu Magistratualnym publiczna sprzedaż realności miasta Podgórza pod Nr. 8 położonej, składającej się z byłego browaru, budynku pobocznego i około $1^1/_3$ mórg gruntu.

Suma 4330 złr. 8 cent. w. a. jest ceną wywoławczą; a 433 złr. w. a. wadyum.

O bliższych warunkach licytacyi w tutejszym Magistracie powziąść można wiadomość. (1639-3)

Z c. k. Urzędu Powiatowego
w Podgórzu dnia 15go Grudnia 1862 r.

Ogłoszenie.

Wydział galic. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni, podaje niniejszem do wiadomości, że wys. c. k. Ministerstwo handlu i gospodarstwa krajowego reskryptem z dnia 13 Listopada r. b. do L. $^{8196}/_{764}$ reorganizacyę Towarzystwa w Czerwcu przeprowadzoną, na podstawie zaprojektowanego statutu i regulaminu, bez wszelkiej zmiany potwierdzić raczyło. (1687-3)

Od Wydziału Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni.
Lwów 14 Grudnia 1862.

Obwieszczenie.

[Nr. 419]

Ze strony Magistratu miasta Andrychowa, podaje się do powszechnéj wiadomości, że w skutek urządzenia odpowiedniego placu, jarmarki na konie w témże mieście, w dni zwykłe jarmarczne odbywać się będą.

Magistrat Andrychowski.
Dnia 17 Grudnia 1862. (1640-3)

UWIADOMIENIE

(1645-2-3)

Ck. Ministerstwo wojny rozporządziło zabezpieczenie w drodze układów za offertami, następujących, na rok 1863 dla komisyi mundurowych do umundurowania i uzbrojenia potrzebnych przedmiotów, jako to:

Szmuklerskich i sznurkowych gatunków,
naszyjników i szalików,
ozdób z piór,
towarów pasamonniczych, mosiężnych i konwisarskich,
wyrobów rękawiczniczych i guzikarskich,
towarów powroźniczych i instrumentów dętych,
towarów kowalskich obrączkowych,
wyrobów ostróg i igieł,
gatunków żelaznych i gwoździ,
towarów blacharskich,
gatunków tokarskich drewnianych, stolarskich i sitarskich wyrobów,
towarów szczotkarskich i drzew do siodeł,
skubanki i bawełny.

Dokładne obwieszczenie tegoż, znajduje się w części urzędowej gazety Lwowskiej umieszczone, z którego warunki dostawy, oraz i wzór offerty powziąść można.

Zresztą wszelkie warunki ugody i szczegóły dotyczące się jakości i odbioru tych przedmiotów, oraz opieczętowane modele tychże, znajdują się w komisyi mundurowej gotowe do przejrzenia.

Zapieczętowane offerty i świadectwa depozytowe złożonych wadyj mają bydź, odosobniono, ministerstwu wojny lub Generalnej komendzie krajowej, najdalej *do 10 Stycznia 1863 r.* doręczone.

Od ck. Generalnej komendy krajowej.
Lwów dnia 1 Grudnia 1863.

Otwarcie Handlu i Fabryk i.

Podpisany ma zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, że tutaj w Krakowie otworzył

FABRYKĘ kapeluszy słomkowych,

również utrzymuje obficie zaopatrzony

Skład wszelkich kapeluszy

najnowszych i najmodniejszych, na każdą porę roku, a w szczególności sprowadził najmodniejsze teraz

okrągłe kapelusze z prawdziwego aksamitu angielskiego (Velwet)

po cenie zadziwiająco taniej, oraz wielki wybór piór strusich i sztucznie naśladowanych, jak niemniej najnowsze formy kapeluszy i denka, także utrzymuje podpisany

Skład słynnej fabryki kapeluszy słomkowych A. Postlera w Wiedniu.

L. Steindorfer.

przy ul. Grodzkiej Nr. 71 w domu Hr. Stadnickiego.
(1615-3)

Księgarnia i Wydawnictwo dzieł Katolickich i naukowych

W KRAKOWIE,

przy ulicy św. Anny, zaopatrzoną została w znaczny transport nowych dzieł, z których PT. Publiczności następujące poleca:

	złr.	kr.
Badania o umoralnieniu ludzi w ogólności, cena	2	—
Buliński ks. M., Historya kościoła powszechnego, tom III	1	80
Czajkowski Michał, Wernyhora, wydanie lipskie	1	80
dto dto Kirdżali „ „	1	80
Daurignac J. M. S., Histoire de la compagnie de Jésus depuis sa fondation jusqu'a nos jours (2 volumes 1862)	2	—
Estkowski Ewaryst, Pisma pedagogiczne, tom I	2	40
Gratra ks. A., Filozofia składu Apostolskiego	1	80
Mickiewicz Adam, Pisma 5 tomów	9	—
dto dto „ w oprawie ozdobnéj	12	—
Mochnacki Maurycy, wszystkie dzieła, Poznań 1863	10	80
Rodericyusz X. A., O postępowaniu w doskonałości i cnotach chrześciańskich, 3 tomy	6	—
Rzewuski Henryk, Listopad, Romans historyczny, wydanie 3cie poprawne, 2 tomy	3	60
Schwegler Dr. Albert. Historya filozofii w zarysie	3	90
Winkler Leopold, Gramatyka języka polskiego sposobem katechetycznym ułożona, część I.	—	65

Jako podarek dla ludu na święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku poleca wyż wspomniona księgarnia dziełko p. t.:

Kolenda dla dzieci polskich,

zebrana przez M. Gralewskiego. — Warszawa 1863.
Cena tegoż jest tylko 45 kr. w. a.

Również przygotowała księgarnia:

Piękny Podarek Noworoczny,

wydaniem małego Album wszystkich Patronów polskich w stalorytach starannie wykonanych w Dreznie, a kolorowanych w Krakowie. Album to składa się z 60 Świętych, przy których są krótkie żywoty i modlitwy.

Takowe w oprawach ozdobnych jest do nabycia po 2 i 3 złr w. a. (1689-2)

Księgarnia i Wydawnictwo dzieł Katolickich i naukowych
W. Wielogłowskiego w Krakowie,
przyjmuje inseraty do

„Przyjaciela Ludu“

i pism Polskich,
wychodzących w Chełmnie w Prusach Zachodn.
Bliższą wiadomość o warunkach powziąść można w tejże Księgarni. (1695-1-6)

AVIS.

Les parents, qui désireraient avoir un précepteur *catholique* distingué, né Français, soit pour faire l'éducation compléte de leurs enfans, soit pour compagnie de voyage, sont priés de s'adresser par lettres affranchies avec indication de leur domicile et des conditions, à

Monsieur Maurice à Vevey en Suisse hotel du Lac,

qui s'émpressera de donner tous les renseignements necéssaires. (1667-3-6)

W Państwie Poręba Żegota,

położonym 4 mile od Krakowa, na bitym gościńcu do Prus prowadzącym, znajduje się kopalnia

Glinki ogniotrwałéj.

Wytrzymałość w ogniu i białość tejże od lat 30 znana. Korzec celny Glinki sprzedaje się u kopalni dla całéj monarchii Austryackiéj po 1 złr. 50 kr. w. a.

(1688-2-3) *Administracya dóbr Poręba.*

Drzewo dębowe opałowe,

tak w łupkach jakoteż trzaski, sprzedaje znacznemi partyami lub częściowo

Prowent Pleszowski.

Wiadomość na miejscu w Pleszowie. (1290 16-)

Gra po 3 złotych w. a.

oprócz 50 cent. za stępel na

CIĄGNIENIE Losów kredytowych na dniu 2 Stycznia 1863,

któremi wygrać można:

zł. 250,000, 40,000, 20,000

i t. d.,

urządzona podług wszelkich przepisów prawnych, jest u podpisanego do nabycia.

Przy téj sposobności pozwala sobie podpisany zwrócić uwagę szanownéj Publiczności, że w skutek *prawa z 7go Listopada 1862*, zostało wydawanie Promes dozwolonem, jeżeli Promesy te opatrzone stęplem 50cio-centowym, zupełnie odpowiadają treści prawa i zawierają dosłownie całe prawo do wiadomości Publiczności; w przeciwnym razie zaś podlega i kupujący i sprzedający Promesy karze i tém bardziéj, że ciągnienie nastąpi dopiero 2go Stycznia 1863, nie mógłby kupujący żądać wypłacenia wygranego losu.

Podpisany wygotował więc powyż wymienione Promesy zupełnie podług prawa, które żadnéj wątpliwości nie podlegają i zaprasza uprzejmie do zakupna takowych.

U niego są również do nabycia podług kursu (1686-5-6)

oryginalne Losy kredytowe.

Jan K. Sothen

w WIEDNIU,
Dom hurtowny i wekslarski, Stadt „am Hof 420.“

Trudniący się odsprzedażą tych Promes otrzymają 10% prowizyę. Promesy te opatrzone podpisem powyższego Domu hurtownego, są do nabycia w KRAKOWIE u pana ***Józef Bartel.***

Zaproszenie do przedpłaty na pismo malownicze wychodzące w Wiedniu n. p.

„POSTĘP.“

Rok VI tego czasopisma, poczyna się z dniem 5 Stycznia 1863 r.

POSTĘP obejmujące: a) **Żywoty** sławnych spółczesnych Polaków (z portretami), b) **Umiejętności** społeczeńskie sposobem popularnym wykładane, a dotyczące gospodarstwa narodowego, oświaty, sztuk, rzemiosł, przemysłu i. t. p.; c) Najnowsze **wynalazki** i odkrycia, d) **Powieści**, gawędy, poezye, tudzież podróże i opisy miejscowości (z rycinami), e) **Przeglądy** utworów piśmienniczych, f) **Wiadomości** bieżące, g) **Karykatury.**

Przedpłatę wynoszącą z przesyłką rocznie 6 zł., półrocznie $3^1/_2$ zł., ćwierćrocznie 2 zł. przyjmują wszystkie stacye pocztowe w krajach Polskich, tudzież Księgarnie i redakcya. — W Krakowie KSIĘGARNIA *F. Baumgartena.*

Zjednawszy sobie zaszczytną przychylność Publiczności Polskiej, pismo to nadal tembardziej zalecać się będzie doborem artykułów oryginalnych i rycin najlepszych mistrzów.

W Redakcyi „Postępu“ są następujące nakłady do nabycia:

Karta Polski w dawnych granicach (wydanie 3) w oprawie, z planem jazdy na kolejach (3 zł.) Zalecamy ją zarazem dla szkół i pensyonatów. (10 egz. kolor. 15 zł.)

Zofia Kossakowska, powieść historyczna z czasów konfederacyi barskiej ozdobna 26 rycinami (2 zł.)

Adam Mickiewicz, życiorys z portretem (1 zł.)

Wkrótce zaś wyjdzie na pamiątkę 1000 letniej rocznicy istnienia państwa Polskiego i zaprowadzenia Chrześciaństwa do Polski:

Kalendarz narodowy, ozdobny 50 rycinami. Cena w drodze przedpłaty 50 cnt. (Czysty dochód przeznaczony jest na gmach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego.)

Redakcya „Postępu“ w Wiedniu Alservorstadt Nr. 102.

(Obok redakcyi „Postępu“ znajduje się **Bióro komisowe,** podejmujące wszelkiego rodzaju zlecenia.) (1660-3-4)

Pränumerations-Einladung

auf das
Wiener politische Tagesblatt:

„Neueste Nachrichten.“

V. Jahrgang. — Erscheint täglich, auch Montag.

Zum Beginn des neuen Jahrganges glauben wir mit einiger Genugthuung auf die bisherigen Leistungen unseres Journals und auf die ansehnliche Stellung, welche sich dasselbe in der Oeffentlichkeit erworben, hinweisen zu können.

Mit voller Uuberzeugung festhaltend an dem politischen Programme, welches wir seit einer Reihe von Jahren in vollständig unabhängiger Weise in unserem Blatte vertreten haben, waren wir unter den schwierigsten Verhältnissen bemüht, für die *Verwirklichung der freiheitlichen Ideen und des verfassungsmässigen Rechtsstaates* das Wort zu führen. Fortschreitend mit der Entwickelung der Tagesereignisse, werden wir auch fortan nicht ermüden, jenen Ansichten und Grundsätzen einen öffentlichen Ausdruck zu geben, deren praktische Anwendung uns zur Begründung und Erstarkung der konstitutionellen Gesammt-Monarchie auf *den ihr eigenthümlichen historischen, staatsrechtlichen und nationalen Grundlagen* wichtig und nothwendig erscheint.

Die Verhandlungen der **Landtage** werden wir nach den Berichten unserer eigenen Korrespondenten möglichst ausführlich mittheilen und wichtigere Anträge und Vorlagen derselben eingehend erörtern.

Die finanziellen und volkswirthschaftlichen Fragen werden wie bisher von bewährten Fachmännern besprochen werden. Im Feuilleton vereinigen sich ausgezeichnete literarische Kräfte, um gesellschaftliche Zustände in humoristisch-satirischen Bildern zu beleuchten, und eingehende Kritiken über alle Erscheinungen in Kunst und Literatur zu liefern.

Für die unterhaltende Tageslektüre ist durch eine Reihe von ausgezeichneten **Romanen und Erzählungen** Sorge getragen, und werden wir auch im nächsten Jahrgang mit dem Abdruck eines **neuen spannenden Romanes** aus der Feder eines berühmten Schriftstellers beginnen.

Wenn wir noch schliesslich erwähnen, dass unser verehrter Freund und Chef-Redakteur Herr ***O. B. Friedmann***, welcher in dem bekannten Pressprozesse der „**Neuesten Nachrichten**“ das politische Programm derselben so würdig vertreten hat, nach überstandener Kerkerhaft wieder mit ungebeugter Kraft seine ausgezeichnete Feder dem Blatte widmen wird, so glauben wir damit zugleich unseren Lesern die erfreuliche und beste Bürgschaft dafür zu bieten, dass die „**Neuesten Nachrichten**“ den ehrenvollen Platz, den sie bisher in der österreichischen Journalistik eingenommen, auch fortan zu behaupten und zu befestigen wissen werden.

Vom 1. Jänner 1863 an ist der Pränumerationspreis der „Neuesten Nachrichten“ sammt dem Montagsblatt für die Provinzen mit täglicher Franko-Zusendung:

Vierteljährig 4 fl. 50 kr. ‖ **Halbjährig** 9 fl. ‖ **Ganzjährig** 18 fl.

Briefe versiegelt und frankirt an die *„Administration der Neuesten Nachrichten.“*

Wir ersuchen dringendst, jeder Abonnements-Erneuerung, jede Dislokations-Anzeige, jeder Reklamation, oder sonstige auf das Abonnement bezugnehmenden Zuschrift die gegenwärtige Adressenschleife beizulegen, um die Erledigung nicht unnütz aufzuhalten.

Die auslaufenden Abonnements sind auf den bezüglichen Adressen verzeichnet.

Neu eintretende Abonnenten werden um deutlich geschriebene Adressen und Angabe der letzten Poststation gebeten. (1683-3)

Die Administration der „Neuesten Nachrichten.“

Pigułki z Roślin

p. CAUVIN,

aptekarza-chemisty, ucznia szkoły wyższéj W PARYŻU,
na placu Tryumfalnéj bramy Nr. 10.

PIGUŁKI te pomagają *trawieniu pokarmów*, są *toniczne i krew czyszczące*. Użycie ich łatwe, a skuteczność niezawodna. Są jedynym środkiem przeciw *niestrawności, złym humorom, ostrości krwi* a najlepszem lekarstwem na powrócenie do normalnego stanu funkcyj żywotnych. Przygotowane wyłącznie z roślinnych substancyj, wzmacniają kiszki i trzewa, czyszczą, nie utrudzając żołądka i nie osłabiając żadnego z organów ciała.

Użycie ich nie wymaga ani dyety, ani osobnego napoju; pod tym względem są one jednym z najdogodniejszych i najskuteczniejszych środków czyszczących dotąd znanych; i dla tego w słabościach gwałtownych, a zwłaszcza chronicznych, jak *zapalenie kiszek, zamulenie żołądka, astma, mocny katar, liszaje, migrena, ból głowy, szkrofuły,* itp. pożądany sprawują skutek.

Wartość PIGUŁEK CAUVIN w dwóch słowach da się streścić: *przywracają one i utrzymują zdrowie.*

Cena pudełka pojedynczego 1 złr. 25 c.
dtto dubeltowego 2 „ 20 cent.
na przesyłkę 25 c. (1076-13-)

Są do nabycia w Aptece „pod Barankiem“ p. **Wojciecha Molędzińskiego** w **KRAKOWIE** — w Składzie materyałów aptecznych p. Józefa Mrozowskiego w **WARSZAWIE** ulica Podwale N. 482 — u Chrościckiego w **WILNIE** — u Marcińczyka w **KIJOWIE** — i u Tomanka we **LWOWIE.**

W Przemyślu w Galicyi jest

CUKIERNIA

do sprzedania,

20 lat w tym miejscu istniejąca, w dobrym i najnowszem guście urządzona; można się listami frankowanemi właściciela zgłosić, oraz i w najnowszym guście są meble u podpisanego do sprzedania.

(1698-1-3) *L. Jakubowski.*

Dobra **Wadowice górne** z przyległościami Zadworze położone w obwodzie Tarnowskim, powiecie Zassowskim, oddalone o milę od Radomyśla i Mielca, mają budynki mieszkalne i gospodarcze w dobrym stanie, ogród i przestrzeni 464 □ morgów w dobrej glebie są z wolnej ręki do nabycia pod przystępnemi warunkami.

Bliższa wiadomość u właścicielki pod adresem E. W. w Tarnowie. (1628-1-4)

Handel towarów korzennych i żelaznych

w mieście przemysłowem i handlowem, tylko dwie mil od kolei żelaznéj oddległem i szczególnie żydom sprzyjającem, w Galicyi zachodniéj, jest na lat 6 pod korzystnemi warunkami każdego czasu do wynajęcia. — Uprzejme zapytanie i korzystne propozycye zechcą być posłane listownie pod lit. **A. B.** ostatnia poczta Kent (1622-3)

Dobra ziemskie położone w obw. Tarnowskim powiecie Frysztackim pół mili od Strzyżowa a $1^1/_2$ mili od Frysztaku na głównym gościńcu z Rzeszowa do Krosna wiodącym — nad Wisłokiem — mające budynki mieszkalne, gospodarcze i gorzelnię w dobrym stanie, obejmujące 14 morgów 1245 sążni □ ogrodów — 896 morgów 338 sążni □ gruntu ornego — a z tych połowę w najlepszej glebie — 70 morgów 1171 sążni □ łąk — 53 morgów 1128 sążni □ pastwisk — 1037 morgów 1368 sążni □ lasu wysokiego — 82 morg. 1239 sążni □ niskiego lasu — ogółem — 2185 morgów 1543 sążni □ przestrzeni są z wolnej ręki do nabycia.

Bliższą wiadomość udziela *Adt. Kaczkowskiego w Tarnowie.* (1629-1-3)

Dla cierpiących na uszy.

(999-20-)

Szwajcarski likier na uszy, najniezawodniejszy środek tak na tępy słuch, jakoteż na wszelkie inne słabości uszy, jakoto: szumienie, huczenie lub dzwonienie w uszach, nawet u dzieci pomaga natychmiast; nawet uzyskanie napowrót i zupełnie straconego słuchu zostało już często osiągnięte.

Cena oryginalnego flakonika z instrukcyą użycia **1 złr.** — z przesyłką pocztową o **10 centów więcéj.**

Główny skład tego likieru utrzymują w Krakowie p. **Karol Rząca** handel korzenny, We Lwowie p. *Piotr Mikolasch* aptekarz.

SKŁAD BIELIZNY.

Skład Płócien.

Chustki płócienne, batystowe i fularowe, białe i kolorowe,

Bieliznę stołową, Ręczniki

i t. p. sprzedaje po cenach najtańszych

F. Gumplowicz w Krakowie,

przy ulicy Grodzkiéj Nr. 85, naprzeciw Składu Futer pana Armatysa. (1678-1-)

C. kr. uprz.

KOLEJ GALIC.

KAROLA LUDWIKA.

OGŁOSZENIE.

Kupony na prowizyę od akcyj Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika

przypadłe dnia 1go Stycznia 1863 r.

wartości 5 złr. 25 cent. wal. austr.

będą wypłacane dla dogodności panów Akcyonaryuszy bez wszelkich kosztów

w Wiedniu, w ck. uprzyw. austr. Zakładzie dla handlu i przemysłu;

w Krakowie, w kasie zbiorowej Kolei Galic. Karola Ludwika lub w domu bankierskim F. J. Kirchmayera i Syna;

we Lwowie, we Filii ck. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego.

Panowie akcyonaryusze mogą zatem podług upodobania udać się do którejkolwiek z wyż wymienionych ajencyj i tymże wręczyć kupony wraz z konsygnacyą (które się bezpłatnie udzielają) w dwóch egzemplarzach wygotowaną i kupony w porządku arytmetycznym zawierającą, poczem likwidacya tychże kuponów wraz z opłatą i wszelkiem możliwem przyspieszeniem nastąpi.

Przy tej sposobności mogą **Właściciele akcyj wylosowanych** oraz też akcye wręczyć wymienionym ajencyom **celem otrzymania całej wartości nominalnej 210 złr. w. a.** od każdej sztuki, i wymiany tych akcyj **na certyfikaty do dalszego odbierania dywidendy.**

Wiedeń dnia 18 Grudnia 1862 r. (1685-3)

Rada Zawiadowcza ck. uprz. kolei gal. Karola Ludwika.

Dra Béringuiera

ck. uprzywilejowany

OLEJEK Z KORZENI ZIOŁOWYCH.

W oryginalnych flaszkach po 1 złr. w. a.

Stojąc niezaprzeczenie na równi z wszystkiemi najlepszemi podobnemi wyrobami zagranicy, wolny od wszelkiéj szkodliwéj mieszaniny, złożony z najodpowiedniejszych igredyencyj roślinnych i olejkowatychn substancyj, obficie nasycony węglorodem, którego nadzwyczajny wpływ nowsze badania niezaprzeczenie udowodniły, okazał się **Olejek z korzeni ziołowych Dra Béringuiera** zawsze i wszędzie jako szacowny środek do *utrzymania, wzmocnienia i upiększenia włosów na głowie i brodzie,* tak, że kto raz tego olejku użył

do pielęgnowania zdrowia i piękności włosów (1431-2-10)

i nadal z szczególną przyjemnością tegoż używać będzie. — **Olejek z korzeni ziołowych Dra Béringuiera** zapobiega tworzeniu się tak przykrych parpli i liszajów, udziela włosom *żywego połysku, przyjemnéj gładkości i gibkości,* a nawet okazał się w wypadkach wypadania włosów, to jest przy wczesnem okazaniu się łysiny, *z niezaprzeczenie pewnym skutkiem.*

Wyłączną sprzedaż po stałych cenach fabrycznych utrzymują: w KRAKOWIE: p. **Józef Bartl,** w BIAŁEJ pp. Józef Berger i Karol Dembski, — w BRODACH pani Ewa Kornfeld, — w BRZEŻANACH p. B, Fadenhecht, — w BUCZACZU p. M. Lipschütz, — w CZERNIOWCACH pp. Ignacy Schnirch i Józef Różański, — w CZORTKOWIE p. Mojżesz Fränkel, — w DROHOBYCZY p. J. Rosenheim, — w GORLICACH p. Walery ogawski aptek., — w GRÓDKU p. Tomaszewski apt., — w GRYBOWIE p. Alojzy Muszyński, — w JAROSŁAWIU p. Józef Rohm aptek., — w JAŚLE p. Ignacy Łukasiewicz apt., — w KOŁOMYI p. Schajo Herrmann, — w KOPECZYŃCACH p. X. Wierzchowski aptek. — w KENTACH p. G. Streya, — we LWOWIE pp. J. F. Kleina wdowa & Gebhardt, Bonifacy Stiller, p. Zygmunt Rucker apt., Fryd. Schubuth. p. A. Berliner aptek. (dawniéj Lanei) i p. Piotr Mikolasch, — w LISKU p. Rob. Barański apt. — w MONASTERZYSKACH p. J. Lipschütz, — w MYŚLENICACH p. Franciszek Stanisz, — w NOWYM TARGU p. Karol Laur, — w NOWYM SĄCZU p. Trager & Gutmann, — w PRZEMYŚLU p. Edward Machalski, — w PRZEMYŚLANACH p. St. Miedlicki apt., — w PRZEWORSKU p. Feliks Świtalski, — w RADOWCACH p. Karol Teichmann, — w RZESZOWIE p. Ignacy Schaiter i Spółka — w SADOGÓRZE p. Aleksander Grabowitz apt. — w SAMBORZE p. J. Rosenheim, — w SANOKU p. Jaklicz, — w SKAŁACIE p. Władysław Dietz, — w SOKALU p. A. W. Grot, — w SĘDZISZOWIE p. Jan Kownacki, — w STRYJU p. J. Germann apt. — w ŚNIATYNIE p. Marceli Niemczewski — w STANISŁAWOWIE p. Jan Tomanek apt. — w TARNOWIE p. Józef Jahn, — w TARNOPOLU p. Markus Śliwka, — w TURCE p. A. Czyrniański, — w ZALESZCZYKACH p. Józef Kodrębski. — w ZŁOCZOWIE p. Andrzéj Gottwald, — w ŻÓŁKWI p. Resie Barbag, — w ŻURAWNIE p. Władysław Postępski aptekarz.

Wieś ZABŁĘDZA,

na gościńcu $1^1/_2$ mili od Tarnowa w powiecie Tuchowskim położona, jest z wolnéj ręki do sprzedania. — Ornego pola 318 mórg 846 sążni, łąk 21 mórg 969 sążni, Ogrodów 1 mórg 959 sążni, pastwisk 16 mórg 843 sążni, lasu 87 mórg 429 sążni, razem całego terytoryum 466 mórg 195 sążni. Dwór murowany, wszystkie budynki powiększéj części nowe w najlepszym stanie. Bliższa wiadomość u p. ***A. D.*** w Kielanowicach, poczta Tuchów, albo u adwokata Wgo *Kaczkowskiego* w Tarnowie. (1661-4-6)

DLA GORZELŃ

Aparaty Jasquiera,

do mierzenia wódki przez wysokie c. k. Ministeryum skarbu do wymierzenia podatku przepisane, są do nabycia u właściciela patentu za cenę 115 złr. w. a. za przysłaniem téjże kwoty.

Zamówienia uprasza się przesyłać wcześnie pod adresem: (1436-10-12)

„J. Jasquier in Gross-Seelowitz w Morawii.“

lub

„Bernhard Sterk, Wien Jakoberhof 797.“

TEATR POLSKI

POD DYREKCYĄ

JULIUSZA PFEIFFRA.

We Wtorek dnia 30 Grudnia 1862 r.
Na dochód ***Maryi Micińskiej:***

Kazimierz Wielki i Brózda

czyli:

Król Chłopków.

Opera w 3 aktach wierszem przez M. Jeranowskiego.

PRZYSŁUGA.

Komedya w 1 akcie.

Na zakończenie odśpiewają pani Bendowa i p. Baranowski „Pochód kozacki,“ duet z towarz. orkiestry.

W Drukarni „CZASU.“

Rządzca Drukarni, *Antoni Rother.*